Nr. 34. Niedziela, 13 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 lutego.

SEJM.

(80 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 8·40, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad sprawozdaniem komisyi bankowej o powołaniu do życia akcyjnego Banku przemysłowego, a w szczególności nad czwartym wnioskiem tej komisyi, polecającym Wydziałowi krajowemu, by na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski w sprawie organizacyi kredytu rękodzielniczego w kraju.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos p. dr. Stefczyk. Mowca podniósł, że sprawa realnego i natychmiastowego poparcia drobnego przemysłu jest tem ważniejsza, że pozostawienie tego pola odłogiem może zagrozić równowadze ustroju społecznego. Rozwój przemysłu i handlu bowiem może bardzo łatwo przyczynić się do zaostrzenia nagromadzonych już w naszym kraju przeciwieństw między pracą a kapitałem. Wiadomo, że nasz społeczny ustrój niedomaga z powodu tworzenia się coraz większych latyfundyów z jednej, a rozdrabniania się gruntów i proletaryzacyi z drugiej strony. Przeciwieństwa te, tkwiące już teraz w ustroju agrarnym, wzmogą się jeszcze bardziej przez powstanie wielkiego przemysłu, zatrudniającego wielki kapitał i masy pracowników, a to tembardziej, jeśli nie będzie szczebla pośredniego, przejścia łagodzącego wzrastające sprzeczności. Wzgląd na ten obowiązek, jaki kraj ma wobec konieczności wpływania na kształtowanie się odpowiedniego ustroju społecznego, zniewala mowcę do zwrócenia uwagi na natychmiastową potrzebę załatwienia tego, nietylko ekonomicznego, ale społecznego i narodowego zadania.

Rozwój rękodzielnictwa — mówił p. dr. Stefczyk dalej — jest przedewszystkiem ważny ze względu na sam wielki przemysł, któremu dostarczy się przez to ukwalifikowanych werkmistrzów, a następnie i z tego względu, że ułatwi się społeczeństwu spełnianie trudniejszych zadań kierowania wielkiemi przedsiębiorstwami, jeżeli przyzwyczai się je do prowadzenia średnich.

Rozwój rękodzielnictwa ważny jest także pod względem skierowywania włościan, którzy teraz emigrują za zarobkiem, a później zaoszczędzone grosze lokują w zbyt drogiej ziemi, do rękodzieła. To samo odnosi się do zdrowych elementów wśród ludności małomiasteczkowej.

Do tych celów nie wystarczy jednak, zdaniem mowcy, sama organizacya kredytu. Bank przemysłowy powinien równocześnie organizować rzemiosła, dopomagać im przez dostarczenie surowego materyału, jak niemniej w kierunku komercyalnym. Obowiązkiem Banku będzie także zwrócić uwagę na niektóre gałęzie przemysłu rolniczego n. p. hodowlę drobiu i włościański przemysł młynarski.

Oprócz tego wielkie znaczenie dla rozwoju drobnego przemysłu miałaby działalność Banku krajowego, skierowana na właściwe tory. Bank krajowy nie spełnił tego zadania, do którego przy stworzeniu był powołany: nie dał kredytu hipotecznego włościaństwu, lecz wielkiej własności. Skutkiem tego Towarzystwa zaliczkowe z konieczności przyjęły na siebie ten obowiązek, zamiast oddać się wyłącznie lub przeważnie właśnie kredytowi rękodzielniczemu. Jeśliby więc teraz Bank krajowy podjął się spełnienia poprzednio nań włożonego obowiązku, zwolniłby Kasy i Towarzystwa zaliczkowe od kredytu włościańskiego, a skierował ich zasoby do zasilania rzemiosł i rękodzieł. Sama organizacya kredytu rękodzielniczego w tej formie, jak to podnoszono w dyskusyi t. j. w coś na wzór Kas Raiffeisena, nie spełniłaby, zdaniem mowcy, swego zadania. Pomoc gotówkowa byłaby wtedy skuteczna, gdyby była skombinowana z pomocą komercyalną t. j. z dostarczaniem surowców, siły motorowej, ułatwianiem zbytu.

Te wszystkie przytoczone względy skłaniają mowcę do postawienia poprawki do wniosku 4 komisyi, a mianowicie, by w nim po słowie: „w sprawie“ dodane zostały słowa: „wydatniejszego poparcia rozwoju rękodzieł i przemysłu domowego, w szczególności także...“

Przemówienie swe zakończył p. dr. Stefczyk krótką polemiką z p. dr. Lewickim, jakoby dotychczasowe usiłowania na polu uprzemysłowienia kraju były blagą. Mowca stwierdził, że skutki i zdobycze są wielkie, jest i doświadczenie drogo opłacone, idzie tylko o to, by go nie zmarnować.

P. dr. Leo omawiając stan rękodzieł w naszym kraju, podniósł jako przyczyny słabego rozwoju rękodzieł brak inteligentnej młodzieży rękodzielniczej, oraz brak środków na ulepszone maszyny, na siłę motoryczną, na utworzenie zapasu surowca. Wobec powstania licznych elektrowni po miastach, ułatwione jest korzystanie z taniego prądu i przez to możliwe jest zastosowanie postępów technicznych, ale do tego trzeba wkładów. W tych kierunkach Bank przemysłowy może oddać rękodziełom wielkie usługi. Nadto może Bank przemysłowy jednostkom zdolnym, posiadającym średnie i większe zakłady rękodzielnicze, dopomagać do przekształcania tych zakładów zrazu na fabryczki, a z czasem na wielkie fabryki. Tak działo się na Morawach, w Czechach i gdzieindziej.

Ponieważ jednak to nie wyczerpuje zadań organizacyi kredytu rękodzielniczego w ogóle, sądzi mowca, że dla rękodzielnictwa drobnego należy zorganizować osobny kredyt.

Mowca apeluje przeto do Wydziału krajowego i do JE. P. Marszałka krajowego, aby wniosek 4 komisyi bankowej nie pozostał li tylko wnioskiem, lecz aby jak najrychlej powstała obok Banku dla przemysłu druga równorzędna instytucya dla rękodzieł.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. dr. Loewensteina, którzy imieniem komisyi bankowej przyjął poprawkę p. dr. Stefczyka i poparł apel p. dr. Lea do Wydziału krajowego, aby jak najgoręcej zajął się uzupełniającą organizacyą dla kredytu rękodzielniczego, uchwaliła Izba czwarty wniosek komisyi bankowej z poprawką p. dr. Stefczyka.

Z kolei przekazał Sejm w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: o postępie czynności przygotowawczych w sprawie budowy pawilonu dla chorych zakaźnych przy szpitalu lwowskim komisyi budżetowej, a w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 300.000 koron na wybudowanie i urządzenie szpitala powszechnego w Buczaczu, komisyi administracyjnej.

P. Żardecki przedłożył następnie sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie wykonywania patronatu nad Spółkami oszczędności i pożyczek i nad innemi Spółkami rolniczemi, jakoteż o krajowej centralnej Kasie dla Spółek rolniczych. Referent wniósł o przyjęcie do wiadomości odnośnego sprawozdania Wydziału krajowego, żądając nadto: 1. ustanowienia w etacie, Biura Patronatu: a) w miejsce dwu trzech stałych posad młodszych lustratorów, b) stałej posady koncypisty *extra statum*; 2. wezwania Rządu, aby w drodze właściwej postarał się o rozszerzenie ulg skarbowych dla Spółek oszczędności i pożyczek w tym kierunku, iżby zniesione zostały zupełnie należytości bezpośrednie od wpłaconych i zwróconych udziałów, oraz wypłacanej dywidendy, a skrypty dłużne na pożyczki ze spłatą w ciągu lat czterech uwolnione zostały od należytości stemplowej. Wkońcu domagał się referent zmiany brzmienia §§ 7 i 8 statutu Krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych w ten sposób, że ma odtąd opiewać § 7: „Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań Krajowej Centralnej Kasy względem Banku krajowego, wynikających z zaliczek pieniężnych Banku w rachunku bieżącym aż do kwoty, o jaką kapitał zakładowy, utworzony w sposób określony w § 1 i § 24 statutu

15)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

IV.

Stosunek mistrza Edwarda z piękną Lunią stawał się coraz głośniejszym w mieście. Pani Anna postanawiała codziennie rozmówić się stanowczo z mężem. I zawsze w ostatniej chwili zabrakło jej odwagi; zresztą nie widywała go teraz prawie nigdy. Mistrz, mocno zajęty instalowaniem Luni w nowem, pięknem mieszkaniu, wracał zwykle późno i zamykał się u siebie. A i tak jeszcze piękna Lunia, niezmiernie rozkochana w mistrzu, narzekała, łasząc się jak kotka, że on tak mało czasu poświęcić jej może.

— Ach, ten dom twój.... ten dom! On zabiera mi ciebie, a tobie nie daje nic.... Kiedyż nareszcie będziemy mogli żyć nierozłącznie, ciągle razem?

Znając zmienność natury ludzkiej, wszystkie teraz usiłowania swoje skierowała ku temu, aby pana Edwarda ujarzmić przy sobie na zawsze. Wtajemniczona przez niego w niedolę jego domowego pożycia, nie krępowała się też wcale w wypowiadaniu swego o tem zdania:

— Ta żona twoja.... — widziałam ją dzisiaj na ulicy, — Boże, jakaż ona nijaka! zupełnie jak mgła.... Nie zdołałabym zapamiętać jej rysów....

— Jak mgła, — powtórzył mistrz ponuro — mgła, która zaległa mi duszę....

— A jabym cię tutaj umiała otoczyć taką rozkoszą, od której rozpromieniłby się ten genialny duch twój!

Coraz częściej wracała do tego przedmiotu; lękała się znanej niestałości mistrza; lękała się wpływów rodziny i wciąż natarczywiej dążyła do rozerwania małżeństwa.

— Gdy spali mosty za sobą — myślała — będzie już zależał zupełnie odemnie.

I bardzo przebiegle zaczęła mu przedstawiać nietylko owe rozkosze, jakiemi go otoczyć pragnęła, lecz i fałszywość swojej własnej sytuacyi. Co innego było przedtem. Był to stosunek koleżeński, niemal niewidoczny, i oparty na innych zgoła podstawach: każda ze stron współżyjących przyczyniała się własną pracą do utrzymania domowego ogniska. Nikomu to nie wpadało w oczy i nie raziło nikogo. Gdy teraz — cały świat wie, że ona ze swej skromnej gaży na takiej stopie żyćby nie mogła, że zatem wszystko to, co ją otacza, zawdzięcza wspaniałomyślności mistrza.

— Ja się na to nie żalę, — dodawała czule. — Z radością wszystko przyjmuję z twej kochanej ręki...., Ale świat!... ten podły świat!... Już teraz nie za artystkę uważać mnie będą, lecz po prostu za utrzymankę i jako taką traktować.... Ja się doprawdę czasem boję....

Zrazu mistrz, pomimo genialnej swej przenikliwości, nie dostrzegał celu tych manewrów; ze skrupułów i obaw Luni śmiał się. Co tam świat! Motłoch, hołota, pełna hipokryzyi, zabobonów i przesądów, z których drwić należało!

Ale wnet potem stała się rzecz dziwna. Na przedstawieniu w teatrze, gdy piękna Lunia zjawiła się na scenie, ozwały się nagle przeraźliwe gwizdania.... W czasie antraktu Lunia, wywoływana tem głośniej przez mistrza i jego przyjaciół, wyszła przed kurtynę. I znowu te same gwizdy....

Ona zbladła, zachwiała się i omal nie runęła na ziemię.

Mistrz, przerażony, poleciał za kulisy, do garderoby Luni. Zastał ją zgnębioną, lecz zrezygnowaną przedziwnie.

— Tak być musiało! — rzekła z bladym uśmiechem, tuląc się, jak spłoszone ptaszę, w jego objęciu. Spodziewałam się tego.... Ale dla ciebie, najdroższy, i to przeniosę....

Ale on znieść tego nie mógł. Poleciał do dyrektora, który zdawał się być zmieszany i oburzony.

— Doprawdy, nie wiem, co to znaczy? Jakaś podła intryga! Przecież ona dzisiaj grała lepiej, niż kiedykolwiek, wprost wspaniale!

— Niechże dyrektor intrygę wyśledzi i winowajców, którzy niewątpliwie znajdą się w gronie zawistnych współzawodniczek, przykładnie ukarze. Spodziewam się, że pan takiej krzywdy płazem nie puści....

Dyrektor ściskał mistrza za obie dłonie, zapewniał o swej przyjaźni i wdzięczności, — reklamy bowiem, czynione w *Brzasku*, oddziaływały pomyślnie, a gaża Luni przestała ciężyć na dyrektorskim budżecie. Obiecywał przeto wszystko, klął się na popioły rodziców, którzy podobno jeszcze cieszyli się najlepszem zdrowiem, że krzywdę, wyrządzoną tak znakomitej jak Lunia artystce, wynagrodzi, i — po trzecim akcie urządził jej owacyę kwiatową....

Jeszcze raz ozwały się gwizdania, ale już bardzo słabe: widocznie tylko dla konsekwentnego zaznaczenia opozycyi. Ozwały się i wnet zmilkły, jakby porażone tym żywiołowym objawem hołdu....

Po przedstawieniu mistrz czekał na Lunię w jej mieszkaniu.

Wróciła, obciążona wieńcami i bukietami, ale milcząca i smutna. Przy kolacyi jadła mało, chwytała się ciągle za głowę, widocznie połykała łzy. Ale snać nie chcąc robić przykrości mistrzowi, który scen łzawych nie lubił, heroicznie zapanowała nad sobą. Usiłowała nawet uśmiechać się...

Mistrz umiał należycie ocenić to bohaterstwo i już tej nocy do domu nie wrócił...

A gdy nazajutrz powrócił do domu, cały pod wrażeniem chwil rozkosznie spędzonych, cały zaprzątnięty myślą o niezwykłym harcie ducha tej artystki, zarówno niepospolitej talentem, jak płomiennej w objawach uczucia, właśnie tę chwilę wybrała sobie najniefortunniej pani Anna na stanowczą z nim rozmowę.

Zdawało się jej, że dłużej niepodobna było się wahać. Ciotka Bardzka, której widocznie o wszystkiem dokładnie donoszono, nieustannie szturmowała listami. A w ostatnim ze zwykłą sobie energią, pisała:

„Tolerowanie dłuższe takich skandalów byłoby z twojej strony winą nie do przebaczenia. Jeżeli chcesz zachować moją przyjaźń i szacunek, opuścisz dom tego łotra natychmiast. Przyjedź do mnie. Znajdziesz tu dom i serce otwarte.“

Lekceważyć tego głosu pani Anna nie śmiała, choćby ze względu na przyszłość swych dzieci, którym po bardzo bogatej a bezdzietnej staruszce przypaść mógł znaczny spadek. Co więcej, w tem, że pani Bardzka, pomimo znacznego oddalenia, tak dobrze poinformowana była o dziejach małżeńskiego jej pożycia, widziała ona wyraźny dowód energicznie czynionych ze strony dalszych krewnych zabiegów, aby despotyczną i trochę dziwaczną staruszkę zniechęcić do Zambrzuskich, jako spadkobierców najbliższych. Aby te zabiegi sparaliżować, trzeba było koniecznie poddać się nieubłaganej woli ciotki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

jest każdocześnie niższym od sumy dwu milionów koron"; § 8 zaś: „Kraj gwarantuje aż do wysokości 5 milionów koron za zobowiązania Centralnej Kasy, przyjęte celem zasilenia jej funduszów obrotowych za wyraźnem zezwoleniem Wydziału krajowego".

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. Krzeczunowicz i po wyczerpującem uzasadnieniu postawił wniosek, żądający wezwania Rządu, by w najnowszej noweli do ustawy o lichwie uznał za występek także takie udzielanie kredytu, przy którem wprawdzie niema procentu ustawowo zakazanego, ale pożyczający mógł wiedzieć, że biorący jest narażony na większe koszta, oraz, by uznał za występek wszelką niebezinteresowną pomoc przy wyrabianiu pożyczki, jeśli pomagający mógł wiedzieć, że suma wraz z opłatami spowoduje przekroczenie § 1 wymienionej ustawy.

Po przemówieniach pp. Sodomory i Skwarka, którzy podnosili rozmaite żale ruskiej ludności na stronnicze traktowanie jej przez Biuro Patronatu przy załatwianiu podań o założenie Spółek, oraz na to, że polskie Spółki oszczędności i pożyczek są siedliskiem szowinizmu narodowego, zabrał głos p. dr. Stefczyk i na podstawie dokumentów zbijał podniesione przez obu poprzednich mówców zarzuty.

Przemawiał jeszcze sprawozdawca p. Żardecki, który stwierdziwszy postęp w działalności Spółek oszczędnościowych, zgodził się na rezolucyę p. Krzeczunowicza.

Na tem dyskusyę ogólną zamknięto.

JE. P. Marszałek krajowy: Teraz powinniśmy przystąpić do dyskusyi szczegółowej i do głosowania, nie chcę jednak nadużywać nieobecności w Izbie p. T. Starucha. (Poseł ten — jak to już kilkakrotnie w sprawozdaniach donosiliśmy — stawia bardzo często wnioski o stwierdzenie kompletu *P. R.*). Z powodu przypadającego w sobotę i we wtorek święta ruskiego następne posiedzenie odbędzie się dopiero we środę, o godzinie 10 rano.

Na tem zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie o godzinie 12·40 w nocy.

Z komisyj sejmowych.

☐ Wczoraj obradowały komisye: wodna, gospodarstwa krajowego, szkolna, budżetowa, dla reform agrarnych, prezydya klubów polskich, oraz komisya parlamentarna wiedeńskiego Koła polskiego.

W komisyi wodnej załatwiono na podstawie referatu p. dr. Kozłowskiego przedłożenie Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych.

W komisyi gospodarstwa krajowego obradowano w dalszym ciągu na podstawie referatu p. Kędziora nad wnioskami pp. Kędziora i hr. Skarbka o sposobie użycia państwowej dotacyi, przeznaczonej z okazyi zawarcia traktatów handlowych, na podniesienie chowu bydła. Dyskusyi ogólnej nie ukończono.

W komisyi dla reform agrarnych ukończono dyskusyę ogólną nad projektem ustawy o Radzie kultury krajowej. Ponieważ komisya odrzuciła ruski projekt podziału Rady kultury krajowej na sekcyę polską i ruską i uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowej nad projektem, przedłożonym pierwotnie przez p. Paygerta, trzej rusey członkowie komisyi oświadczyli, że w dalszych obradach brać udziału nie będą i opuścili salę posiedzeń. Z powodu braku kompletu dalszą dyskusyę odroczono do następnego posiedzenia.

Polscy członkowie komisyi szkolnej odbyli poufne posiedzenie nad sprawą zaprowadzenia nowych gimnazyów z ruskim językiem wykładowym.

W komisyi budżetowej załatwiono na podstawie referatu p. dr. Jabłońskiego wniesione podczas rozpraw budżetowych w Sejmie rezolucye, odnoszące się do działu sanitarnego. Następnie na podstawie referatu p. dr. Lewickiego załatwiono zamknięcie rachunków z budowy pawilonów Zakładu umysłowo-chorych w Kulparkowie.

Prezydya klubów polskich obradowały nad projektem zmiany statutu krajowego.

Komisya parlamentarna wiedeńskiego Koła polskiego obradowała nad sytuacyą polityczną w przyszłej Radzie państwa.

*

(*s*) Posiedzenie sejmowego Koła poselskiego zwołane zostało na dziś, godzinę 4 po południu.

Z położenia.

Jak dowiaduje się *Slav. Corr.* posłowie z okręgów nadłabskich i naddunajskich mają wnieść na pierwszem zaraz posiedzeniu Izby wniosek nagły o opłatach żeglużnych na niemieckich rzekach.

P. Hribar uczynić zamyśla wniosek nagły w sprawie statutu bośniackiego i powoła się w nim na doniesienie, że bośniacka konstytucya ma zawierać postanowienia, wedle którego członkowie tamtejszego Sejmu nie mogą być wprawdzie ścigani w Sejmie za swe oświadczenia i głosowania przez nikogo innego, jak tylko przez Sejm, oświadczenia ich jednak nie mają być nietykalne w prasie, lecz owszem podlegać będą objektywnemu i subjektywnemu postępowaniu. Owóż wniosek nagły domagać się będzie usunięcia tego postanowienia.

P. ks. Sikinger z czeskiego stronnictwa katolicko-narodowego ogłasza w berneńskim *Hlasie* pogląd na położenie i usiłuje wykazać, że rekonstrukcya gabinetu jest bez względu na wynik konferencyj praskich nieodzowna. Zdaniem wymienionego posła, parlament niczego nie dokona, jeśli br. Bienerth zechce zwołać go przed przeprowadzeniem rekonstrukcyi. Prezes gabinetu wie, zdaje się, o tem i dlatego nie występuje sam, lecz zdał znowu rokowania na dr. Głąbińskiego. Dziwne to jednak, że Młodoczesi i agrarynsze bez porozumienia z resztą stronnictw, reprezentowanych w Unii i bez ich upoważnienia, wdają się w rokowania. Co do rekonstrukcyi gabinetu, to nie da się ona przeprowadzić za pomocą prywatnych pogadanek. Rzeczą szefa Rządu będzie jeszcze przed rozpoczęciem sesyi parlamentu wdrożyć konferencye z przywódcami stronnictw i zastosować się do ich wyniku.

Wkońcu twierdzi p. Sikinger, że obstawać należy przy parlamentaryzacyi gabinetu, gdyż tylko w razie jej przeprowadzenia można spodziewać się polepszenia stosunków. Te zaś manewry, których widownią jest Praga, nie powinny krępować akcyi w Wiedniu.

Równocześnie odezwał się w *Warndorfer Ztg.* p. dr. Pergelt wywodząc, że bezpodstawne są obawy, by położenie, wytworzone przez odroczenie Sejmu czeskiego, szkodliwie oddziałać mogło na stosunki w parlamencie i dalszy ich rozwój. Zdaniem dr. Pergelta stanowcze, lecz poważne stanowisko Niemców w Czechach przyczyniło się jedynie do wyjaśnienia sytuacyi i zniweczenia iluzyj politycznych. Najpilniejsze zadania parlamentu, kontyngent rekrutów i budżet, dzięki obowiązującemu prowizorycznie regulaminowi, zostaną załatwione prawidłowo. znajdą większość, ponieważ znaleźć muszą, jeśli parlament wogóle ma być zachowany i ponieważ stronnictwa, chlubiące się tem, że Państwo opiera się na nich, nie będą mogły uczynić nic innego, jak poprzeć przedłożenia rządowe z całą energią. Tworzą zaś one stanowczą w Izbie większość. Również przedłożenia, których załatwienie leży w interesie dobrobytu ludności, nie mogą napotkać na poważne przeszkody. Oczywiście, że w takim razie parlament będzie musiał przyzwolić również odpowiednie fundusze, a tych nie uzyska się bez reformy podatkowo-finansowej. Bez otworzenia nowych źródeł dochodu niepodobna n. p. przeprowadzić ubezpieczenia socyalnego, a za niem oświadczą się nietylko stronnictwa utrzymujące Państwo, lecz także inne, utworzy się więc w miejsce zwykłej większości rządowej, „większość pracy". Rząd winien tylko dokładać starań, by umiejętnie wiązać konieczności państwowe z koniecznościami ludności. Wówczas zaś będzie on miał zapewnioną większość bez przyznawania narodowych lub innych koncesyj.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej i Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej podczas drugiego czytania etatu wojskowego, przypomniał p. Ledebour (socyalista) zajście z p. Oldenburgiem i wezwał ministra wojny do odpowiedzialności za to, iż powiedział, że żołnierze składają przysięgę królowi, a nie na konstytucyę.

Minister wojny Hörringer odpowiedział, że przytoczony przezeń przykład nie był wzięty z historyi Prus, lecz Hessyi.

P. Ledebour: Nikt nie uwierzy, iż minister wojny mówiąc o składaniu przysięgi królowi, miał na myśli Hessyę. (Wesołość). Historya Hessyi jest plamą dla Niemiec, gdyż przy zaborze Hessyi przez Prusy nie podniósł się tam wśród ludności ani jeden głos oburzenia lub protestu. Mówca polemizując dalej z wywodami ministra wojny, podniósł, że naród pruski nie da się tak samo traktować, jak Hessya. (Oklaski u socyalistów, poruszenie w Izbie).

Przewodniczący wiceprezydent Spahn oświadcza, iż dyskusya już skończona.

P. Ledebour: A co słychać z ministrem wojny? Widocznie wymyka się przed odpowiedzią.

Na tem obrady przerwano.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad projektem reformy wyborczej.

P. Herold (centrum) przemawiając za powszechnem głosowaniem, wskazał, iż parlament, który wyszedł z głosowania powszechnego, okazał się dobrym i pożytecznym, uchwalił dla państwa taryfy cłowe i traktaty handlowe. Armia niemiecka jest bardzo dobra, bo parlament uchwala potrzebne na to środki, a także wszystkie inne wymagania rządu w sprawie wzmocnienia powagi państwa znajdują życzliwe echo w parlamencie, chociaż wyszedł on z powszechnego prawa głosowania. Jeśli stronnictwo mowcy jest za głosowaniem powszechnem, to nie czyni tego ze względów partyjnych, nie chce podkopywać powagi państwa, lecz kieruje się jedynie przeświadczeniem, że głosowanie powszechne odpowiada rozwojowi nowoczesnego życia publicznego. Za pożyteczne w nowem przedłożeniu uważa mowca to, że nie zaprowadza ono nowego podziału okręgów. Są w niem pewne ulepszenia, ale nie wprowadza ono głosowania tajnego, a daje urzędnikom specyalne przywileje i wbrew opinii publicznej zatrzymuje system pluralny.

Minister spraw wewnętrznych hr. Moltke oświadczył, że prezes gabinetu wyłuszczył już stanowisko rządu w sprawie tajnego gło-

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Tragiczna gra w karty.

(*Jules de Gastyne: „Une tragique partie d'écarté".*).

I.

(Ciąg dalszy).

— Teraz — ozwał się Just — zaczyna już pani przypuszczać, że to nie było samobójstwo....

— Rzeczywiście zaczynam w to wierzyć.

— Mogę więc liczyć na pomoc pani w odkryciu nędzników, którzy hrabiego pozbawili życia?

— Bezwarunkowo! Jestem tem wszystkiem niezmiernie zdumiona. I jeżeli rzeczywiście biedny mąż mój został zamordowany, śmierć jego powinna być pomszczona. — Ale wyznam szczerze, że nie zdołam być panu pomocną, bo to wszystko wydaje mi się tak nadzwyczajnem, tak nieprawdopodobnem, niemożliwem nawet, że formalnie myśli zebrać nie mogę.

— Hrabia miał podobno swego osobnego służącego?

— Tak.... Alfreda. Chłopak bardzo mu oddany i więcej niż ja wtajemniczony w to, co hrabia robił. Czy chce go pan przesłuchać?

— Nie śmiałem prosić o to....

— On czuwa przy ciele mego męża. Przyszlę go panu i pozostawię was samych. Zajmę jego miejsce przy zwłokach.

— Będę pani bardzo wdzięczny.

— A proszę mnie o wszystkiem informować. Rzecz naturalna, że mnie to żywo zajmuje. Żegnam pana....

— Moje uszanowanie, pani hrabino....

Po odejściu hrabiny, Just pogrążył się w rozmyślaniach:

— Jest rzeczą oczywistą, że ona o niczem nie wie. Nie bardzo, zdaje się, kochała męża, ale też nie odczuwa do niego żadnej nienawiści. To nie jest kobieta, w którejby grała namiętność lub zawiść. Rodzaj ryby, poprostu. Nie miała też w tem, co zaszło, żadnej roli. Trzeba szukać gdzieindziej....

W tej chwili drzwi się otwarły z cicha. I ukazała się w nich twarz, świeżo ogolona.

— A! — mruknął Just — otóż i pan Alfred.

I podszedł naprzeciw.

— Pan żądałeś widzieć się ze mną? — spytał wchodzący.

— Tak, panie.

— Jestem na pańskie rozkazy....

I p. Alfred wszedł do pokoju całą postacią.

II.

Był to mężczyzna lat około trzydziestu, wzrostu średniego, ze sprytnym wyrazem twarzy, nie wzbudzającej bynajmniej zaufania.

— Chce pan mieć zapewne informacye w sprawie śmierci hrabiego?

— Oczywiście.

— Nie wierzy pan w samobójstwo?

— A pan, panie Alfredzie?

— Nigdy nie dałem się uwieść tą bajką. Hrabia miałby sobie życie odebrać? Cóż znowu! Zanadto był przywiązany do życia i zanadto lękał się śmierci.

— Zatem, zdaniem twojem, mój przyjacielu, hrabia został zamordowany?

— Tak, panie. Już to powiedziałem agentowi policyjnemu, który tu przychodził. Ale on był przekonany o samobójstwie i nie chciał mnie nawet słuchać.... Cóż mnie to zresztą obchodzi? Więc nie nalegałem. Powiedziałem sobie: widocznie komuś zależy na tem, aby to było samobójstwo. Niech będzie! I zamilkłem.

— Ale skoro masz to przekonanie, że hrabia zginął z ręki mordercy, to może masz myśl jaką?...

— Myśl.... o czem?

— Może znasz osoby, któreby miały jaki interes w tej śmierci? Może podejrzewasz powody?...

— O, co do tego nie mam najmniejszego wyobrażenia i dlatego nie nalegałem. I rzeczywiście, dlaczegóżby miano go mordować? zupełnie nie rozumiem. Chyba po to, aby go okraść, ale hrabia nie miał nigdy dużo pieniędzy przy sobie.

— A jednak grał w karty....

— Tak, ale pieniędzy nie brał; używał marek klubowych. Miał dość na to kredytu.

— Lecz jeśli wygrywał?

— Właśnie tego wieczora, gdy poniósł śmierć, przegrał. Przegrał wszystko, co tylko miał przy sobie, a nadto około dziesięciu tysięcy franków na słowo.

— Grał wysoko?

— Nie zawsze. Tego wieczora widocznie dał się pociągnąć, a co nadewszystko mnie zadziwia, że ciało jego znaleziono w Lasku Bulońskim. W jaki sposób znalazł się on tam o tej porze? Musiano go chyba tam przenieść. Ale jak? Gdzie go zamordowano? Tego nie umiem sobie wytłumaczyć. Co prawda jeszcze mniej potrafiłbym sobie wytłumaczyć samobójstwo. Z jakiego powodu znajdował się on tam o tej porze? To zupełnie nieprawdopodobne. I jakim sposobem tam się dostał? Chyba dorożką, bo powóz swój był odesłał. Ale tę dorożkę możnaby łatwo odszukać.

— Niezawodnie.

— Zdaje się, że czyniono w tym kierunku poszukiwania. I nie odszukano nic. Co do mnie sądzę, że przy wyjściu z klubu pan mój został pochwycony, zamknięty w jakimś lokalu, gdzie go uduszono a następnie zawieziono do Lasku Bulońskiego i powieszono, aby dać pozór samobójstwa.

— I nie masz żadnych podejrzeń?

— Kto to uczynił? Najmniejszych. Tu właśnie gubię się w myślach, najzupełniej się gubię....

— Z kim hrabia grał w klubie tego wieczora?

— Zapytywałam o to właśnie. Dowiedziałem się, że grał z ludźmi bardzo porządnymi, których żadne podejrzenie dotknąć nie może. Są oni członkami tego klubu, a ten jest bardzo wymagający. Nie przypuszczają tam cudzoziemców, chyba, że mają potężne poparcie i rekomendacye. Nie, to zapewne po za obrębem klubu musiał się hrabia z kimś spotkać. Może wstąpił, wbrew zresztą swemu zwyczajowi, do jakiej restauracyi nocnej. Tego już nie wiem... Gubię się w domysłach. Ale mam zawsze to przekonanie, że tak czy inaczej, hrabia padł ofiarą morderstwa.

— Może masz wiadomość o jakimś nielegalnym stosunku hrabiego z kobietą?

— Nie miał żadnego. Zanadto kochał swoją żonę.

— Ale ona nie odpłacała mu wzajemnością...

— Otóż to właśnie, — w tem sęk! Jeżeliby hrabia pomyślał był o samobójstwie, to chyba z tego powodu — nie dla czego innego. Były chwile, w których był tem mocno zgryziony. Widziałem go nieraz, jak płakał. Ale bądź co bądź nie przypuszczam, aby dlatego miał sobie życie odbierać.

— Może hrabina nie była mu wierna?

— Zdaje mi się, że nie była. Zaręczać nie mogę. Ale mówiono o tem w oficynie. Marietta utrzymuje, że wpadła na trop pewnych rzeczy, ale ja nie wiem, czy to prawda. To zresztą nie może mieć żadnego związku ze śmiercią pana hrabiego. Osoba, której nazwisko wymieniano, jest człowiekiem wyższego świata, dystyngowanym, którego widywałem niegdyś u hrabiego, u którego często bywał na obiedzie. Teraz już tu nie przychodzi; zapewne od czasu, gdy padło na niego podejrzenie o stosunki z hrabiną. W każdym razie, jest on po za obrębem wszelkich podejrzeń i poszukiwania, jeśli mają być skuteczne, powinny być skierowane w inną stronę. Zresztą sama pani hrabina jest niezdolna do jakiejkolwiek złej myśli. Może jest lekkomyślna, zalotna, ale zresztą najuczciwsza z kobiet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sowania i dlatego mowca nie będzie już rozwodził się o tem. Rząd przystał na głosowanie bezpośrednie, bo przyszedł do przekonania, że głosowanie pośrednie sprawiało pewne trudności w życiu politycznem. Następnie polemizował mowca z wywodami p. Traegera, który zwalczał przedłożenie.

P. Zedlitz (wolno konserwatysta) popierał w dłuższem przemówieniu przedłożenie rządowe. Przemówienie jego nagradzano oklaskami na prawicy, a przerywano głosami protestu na lewicy. Mowca ten podniósł, że słusznie ks. Buelow powiedział, iż Prusy kroczą na czele w Niemczech. Mniemanie jakoby niesprawiedliwością było przyznawać właścicielom wielkich dóbr większe prawa, zdaniem mowcy, nie wytrzymuje krytyki. Właściciele wielkich dóbr cieszą się zaufaniem ludności. W kwestyach ważnych, żywo obchodzących państwo, oddawać rozstrzygnięcie w ręce mas byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną. Mowca godzi się ostatecznie na bezpośredniość głosowania, chociaż to również oznacza demokratyzacyę wyborów. Za jawnością głosowania oświadcza się również Izba panów i albo Sejm zgodzi się na jawność, albo przedłożenie nie przyjdzie do skutku.

P. Stroebel (socyalny demokrata) wywodził, że powszechne prawo głosowania do parlamentu będzie musiało być rozszerzone przez przyznanie prawa głosu kobietom. Także w Sejmie musi być wprowadzone powszechne prawo głosowania, bo socyaliści wywołują w kraju burzę, która zmusi tę Izbę do wprowadzenia tego głosowania. (Protesty na prawicy). Ludność nie ma zaufania do korony. (Przewodniczący przywołuje za te słowa mowcę do porządku). Mowca zakończył słowy: precz z tem przedłożeniem! Precz z przedłożoną reformą, która, nic nie warta!

Przewodniczący przywołuje mowcę do porządku.

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiał p. Korfanty i ubolewał, że kanclerz Bethmann-Hollweg starał się poniżyć publicznie powszechne prawo wyborcze do parlamentu.

Przewodniczący Porsch oświadczył, iż ze słów prezesa gabinetu nie można wysnuć tego zamiaru.

P. Korfanty: Nie mówię, że to uczynił świadomie; może zrobił to nieświadomie. Mowca wkońcu oświadczył, że walka o prawo wyborcze nie ustanie póty, póki do Sejmu nie będzie wprowadzone podobnie, jak do parlamentu, powszechne prawo głosowania.

Na tem obrady przerwano.

Nowy gabinet hiszpański.

(‡) Pięć miesięcy sprawował Moret rządy w Hiszpanii i zmuszony został do ustąpienia właśnie w chwili, gdy ogłoszono z prawdziwym entuzyazmem powitany nietylko przez postępową, ale i przez republikańską prasę dekret o reformie szkół publicznych w duchu wybitnie liberalnym. Gdy Maura, wskutek wrzawy wywołanej straceniem Ferrera, podał się do dymisyi, wówczas wskazywano starego Moreta, jako jedynie powołaną i odpowiednią osobistość do objęcia rządów. Teraz zaś dawni jego wielbiciele, zapytywani przez króla o radę, zgodnie oświadczyli, że nie jest on zdolny do kierowania sprawami państwa, a tak Montero Rios, jak i Lopez Dominguez wyrazili przekonanie, że polityka Moreta musi być ulepszona. Szybko też dokonała się zmiana rządu, a na jego czele stanął demokrata Canalejas i utworzył demokratyczno-liberalny gabinet.

Nie są jeszcze autentycznie wyjaśnione istotne powody ostatniego przesilenia gabinetu. Krążą tylko rozmaite pod tym względem pogłoski. Powiadają między innemi, że Moret zamyślał przystąpić do reformy konkordatu i że Watykan, poinformowany o tem osobiście przez ks. Jaime, przesłał energiczną notę, w której ostrzegał króla przed zamiarami rządu. Polegając na tej pogłosce, wystąpiły niektóre pisma liberalne z twierdzeniem, że upadek gabinetu spowodowany został intrygami karlistów, gdy prasa republikańska podejrzywa Canalejasa, że działał w porozumieniu z konserwatystami, którzy za wszelką cenę pragnęli obalić Moreta. Zdaje się jednak, że w ostatniem przesileniu nie odegrały żadnej roli „obce“ wpływy i intrygi, ale że wywołały je nieporozumienia, niechęci i zawiści, wybuchłe w samym obozie liberalnym.

Niewtajemniczeni w zakulisowe intrygi musieli przypuszczać, że stanowisko Moreta zostało w ostatnich czasach raczej wzmocnione, niż osłabione. Odwołanie wojsk hiszpańskich z Afryki, zniesienie stanu oblężenia w całym kraju, otwarcie szkół świeckich, szybkie stłumienie niedawnego rokoszu oficerskiego, a wreszcie zapowiedź nowych reform wewnętrznych, to wszystko mogło świadczyć o sile, żywotności i popularności rządu, mającego prawo liczyć na bezwzględne poparcie swoich najbliższych przyjaciół politycznych. Stanęła temu na przeszkodzie jedna sprawa, a mianowicie zbliżające się wybory do Kortezów. Na tym punkcie powstało w obozie liberalnym nieporozumienie między prawem umiarkowanem i lewem bardziej radykalnem skrzydłem. Ostatnie przyjęło zaraz z początku z pewną nieufnością rządy Moreta, który licząc się z istniejącą jeszcze obecnie większością konserwatywną w kortezach i idąc zresztą za popędem własnego poczucia praktycznego, oparł się na umiarkowanych żywiołach i do swego gabinetu nie powołał przedstawicieli lewego demokratycznego skrzydła liberalnego. Przed kilkunastu dniami zażądało też ono, aby Moret przyspieszył rozwiązanie kortezów, aby przy najbliższych wyborach zabezpieczył demokratom znaczną liczbę mandatów i aby usunął z ministerstwa spraw wewnętrznych podsekretarza stanu Albę, którego podejrzywano o schlebianie konserwatystom, a w każdym razie o popieranie wybitnie umiarkowanego kierunku w rządzie. Moret nie uległ tej presyi i to spowodowało jego upadek.

Kampanię przeciw Moretowi rozpoczął ambitny i chciwy władzy hr. Romanones. Przed kilku dniami wystąpił on w klubie liberalnym z mową, w której zarzucał rządowi, że czyni zbytnie ustępstwa konserwatystom i republikanom, pozcem demonstracyjnie złożył godność naczelnika liberalnego wydziału prowincyonalnego. Z nim razem ustąpiło dziesięciu innych członków wydziału. Zrozumiano odrazu, że krok ten pociągnie za sobą ważne następstwa polityczne. Zaraz następnego dnia doniosła prasa opozycyjna, iż król zmuszony jest odroczyć zamierzony wyjazd do Sevilli, gdyż nagle wybuchło przesilenie gabinetowe. Zakończyło się ono zwycięstwem demokratów.

Demokratą jest przedewszystkiem szef nowego gabinetu Canalejas, który już w r. 1902 za rządów Sagasty był ministrem handlu i rolnictwa. Do najwybitniejszych członków nowego gabinetu należy Garcia Prieto, minister spraw zagranicznych i Romanones, minister oświaty. Lecz zaledwie się nowy gabinet ukonstytuował, zapowiadają już jego liberalni przyjaciele, iż nie zdoła się on długo utrzymać. W obozie liberalnym panują bowiem nieustanne niesnaski i osobiste zatargi. Dziś obalono Moreta, bo demokraci podejrzywali go, że pokieruje wyborami na korzyść umiarkowanych, jutro znowu gotowi będą umiarkowani podkopać stanowisko Canalejasa. To współzawodnictwo obu grup liberalnych nie ustanie także podczas akcyi wyborczej. I dlatego, chociaż rząd spoczywa w rękach liberalnych, niema żadnej pewności, czy przy najbliższych wyborach odniesie rozdwojony obóz liberalny zwycięstwo nad karną i solidarnie działającą partyą konserwatywną.

KRONIKA.

Lwów, 12 lutego.

— **Kalendarz.**

Niedziela (13 lutego):

Katarzyny. — Jordana św. — Kyry i Joana.

Wschód słońca o godzinie 6·39 rano, zachód słońca o godzinie 4·37 po południu.

Poniedziałek (14 lutego):

Walentego. — Niemira. — Tryfona.

Wschód słońca o godzinie 6·37 rano, zachód słońca o godzinie 4·38 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy od 15, jarząbków od 15 i kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Jego Król. Wysokość Książę Maksymilian Saski,** brat króla Saskiego, który bawił przez miesiąc we Lwowie w gościnie u JE. ks. Metropolity Szeptyckiego, wyjechał onegdaj z powrotem do Fryburga. Na dworcu pożegnał go ks. Metropolita Szeptycki z kilku członkami kapituły gr. kat., rektorat seminaryum gr. kat., OO Bazylianie i kilku reprezentantów lwowskiej kolonii ruskiej. Ks. Saski ma w kwietniu przybyć znowu do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Edmund Wolken, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw, a p. Władysław Marcin Bachowski, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii.

☐ **Odczyt.** Wczoraj odbył się w tutejszem Towarzystwie prawniczem odczyt posła prof. dr. Władysława Leop. Jaworskiego o podstawach pracy naukowej nad reformą gminną. Poglądy prelegenta zainteresowały w wysokim stopniu licznych słuchaczy wskutek oryginalnego postawienia kwestyi. Mowca przyjął jako znane projekty reformy, a starał się je tylko oświetlić z punktu widzenia teoretyczno-prawnego. Wypowiedział swój pogląd na istotę nauki i na istotę polityki; wykazał ich punkty styczne, objawiające się w praktycznem życiu i na tej podstawie oświetlił tak znane dotychczas projekty reformy, jak i znaczenie pracy naukowej w tej dziedzinie. Wedle poglądu prelegenta, to, co dotychczas o reformie pisano, ma cechy właśnie metody naukowej, politycznie zaś kwestya zostanie dopiero wówczas postawiona, gdy stronnictwa i Sejm naprawdę zabiorą się do przeprowadzenia reformy. Z projektów skonstruowanych wedle pewnej idei, zejdzie się wówczas na grunt kompromisu w poszczególnych konkretnych punktach życia gminnego. Odczyt przyjęto oklaskami.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Trzecia serya tegorocznych powszechnych wykładów uniwersyteckich rozpocznie się dnia 14 bm. Mówić będą:

Dr. O. Górka: Kolonizacya niemiecka w Polsce do początków XIV. wieku.

Prof. Polit. dr. M. T. Huber: O żegludze powietrznej (z demonstr. i doświad.).

Doc. Akad. roln. dr. W. Kubik: Kwiaty w życiu miasta (z obraz. świetlnymi).

Prof. Kons. muz. S. Niewiadomości: Fryderyk Chopin, jego życie i twórczość (z illustracyą muzyczną).

M. Olszewski: Z zagadnień architektury (z obrazami świetlnymi).

Prof. Akademii weter. i doc. Uniw. dr. K. Panek: Hygiena żywienia i żywności (z obr. świetlnymi).

Prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: Grunwald.

Radca Rządu prof. dr. A. Zipper: Podania i poezya wieków średnich a twórczość dramatyczna R. Wagnera, Cz. III. (Meistersingerzy, Tristan i Isolda, Parsyfal).

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę dn. 13 lutego; Brody: prof. Uniw. dr. A. Beck, Uczucia a serce (z demonstr.) — Brzeżany; prof. gimn. dr. M. Goldschlag, Twórczość Ibsena Cz. I. — Czortków: dyr. gimn. K. Eljasz, O Kometach i meteorach (z obraz świetln.) asystent Uniw. dr. J. Hornowski, Krew i jej pasożyty (z obraz. świetln.). — Drohobycz: prof. gimn. Z. Kultys, Uwagi o powstaniu styczniowym Cz. I. — Asyst. Uniw. dr. M. Konopacki, Z rozwoju zwierząt wyższych i człowieka (z demonstr.) — Jarosław: prof. gimn. K. Missona, Polska w świetle poezyi niemieckiej. — Jaworów: J. Torowicz, O słowianizmie. — Kałusz: prof. szk. realn. J. Łomnicki, Rozwój ziemi i jej mieszkańców (z demonstr.). Kołomyja: prof. Akad. weter. dr. K. Panek, Wychowanie fizyczne a kultura ciała (z obraz. świetln.) — Krosno: prof. Uniw. dr. P. Kučera, Rola drobnostrojów w życiu człowieka (z obraz. świetln.) — Lubaczów: A. Winiarski, Matejko i jego dzieła (z obraz. świetln.) — Mościska: asyst. Uniw. dr. J. Grochmalicki, O życiu i budowlach mrówek i termitów (z obraz. świetln.) — Przemyśl: prof. gimn. E. Panek, Kościuszko w literaturze niemieckiej. — Rawa ruska: dyr. szk. realn. B. Duchowicz, O wartości odżywczej pokarmów (z demonstr.) — Rohatyn; prof. gimn. dr. K. Kobzdaj, Zarys historyi teatru w Polsce. — Sambor: prof. gimn M. Ptaszyk, Kultura człowieka pierwotnego (z obraz. świetln.) — Sanok: E. Walter, Fryderyk Chopin (z ilustracyą muzyczną). — Sądowa Wisznia: prof. gimn. S. Paluchowski, Lud polski w literaturze XIX w. — Skole: M. Olszewski, Stosunek społeczeństwa do sztuki. — Stanisławów: prof. gimn. L. Werschler, Psychologia pamięci. — Stryj: prof. gimn. J. Kubrakiewicz, Wpływ światła na istoty organiczne i barwy zwierząt. — Śniatyn: prof. szk. realn. E. Grzędzielski, Tatry (z obraz. świetln.) — Tarnopol: dr. W. Cichocki, Gniazda sieroce. — Trembowla: dyr. sem. dyr. dr. K. J. Nitman, Wielkopolska pod zaborem pruskim (z obra. świetln.) — Turka: prof. gimn. dr. W. Lenkiewicz, Michał Anioł (z obraz. świetln.) — Złoczów: prof. gimn. J. Goldhammer, Sztuka dramatyczna grecka. — Żółkiew: prakt. Bibl. Uniw. dr. K. Hartleb, Królowa Bona na tle epoki.

— **Teatr ludowy im. Słowackiego** urządza w niedzielę, dnia 13 b. m. dwa przedstawienia w sali „Gwiazdy“. Po południu o godz. 3 powtórzony będzie „Madej Zbój“ Karola Mattauscha, którego pierwsze przedstawienie odbyło się przy wysprzedanej zupełnie sali, a wieczorem o pół do 8 wystawiona będzie komedya Michała Bałuckiego: „Emancypowane“.

— (ż) **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej przeniesieni zostali: starszy oficyał Władysław Dobrowolski z Mościsk do Lwowa — pod zamkiem, oficyał Franciszek Podulka z Ożydowa do Tarnopola, koncepista kolejowy Maryan Dąbrowiecki z urzędu ruchu we Lwowie, do dyrekcyi, adjunkt Aleksy Jacków z Krasnego do Przemyśla; dalej asystenci: Rudolf Korczowski z Zagórza do Drohobycza, Stefan Czepiel z Mościsk do Zagórza i Wojciech Szczurek z Medyki do Mościsk, oraz aspiranci: Michał Łytwak z Jarosławia do Sądowej Wiszni, Alfred Sym z Krasnego do Lwowa, Michał Szczepkowski z Jarosławia do Bogumiłowic (w okręgu dyrekcyi krakowskiej), oraz Ryszard Zakrzewski ze Sądowej Wiszni do Lwowa.

— **Kabaret w Kole literacko-artystycznem.** Na zapowiedziane na sobotę, 19 i niedzielę 20 b. m., dwa wieczory kabaretowe sekretaryat „Koła“ wydaje karty wstępu tylko osobom zaproszonym, począwszy od poniedziałku, 14 b. m., (od godz. 7 — 8 wieczorem).

— **Tow. wzajemnej pomocy służby miejskiej** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzieię, d. 13 b. m., o godz. 4 po południu w sali gimn. szkoły im. Mickiewicza.

— **Klub polsko-węgierski** urządza w niedzielę, dnia 13 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej l. 26 wieczorek wokalno-deklamacyjny z bardzo urozmaiconym programem.

Bilety wcześniej do nabycia: w handlach pp. Aleksandra Getrica, pl. Kapitulny 8 i Floryana Zwolińskiego Hetmańska 10.

— **Nadanie koncesyj na apteki.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie dr. farm. Emanuelowi Linskerowi, dzierżawcy apteki, koncesyi na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Przemyślanach, a magr. farm. Józefowi Franciszkowi 2 im. Hodbodowi, dzierżawcy apteki, koncesyi na samoistne prowadzenie koncesyonowanej apteki publicznej w Grybowie.

— **Władysław Woleński** urządza dnia 6 marca b. r. w sali „Sokoła-Macierzy“ wieczór deklamacyjny z programem, złożonym z fragmentów poezyj Słowackiego dramatycznych i lirycznych. Artysta wygłosi między innemi z dramatu „Książę niezłomny“ monolog don Fernanda.

— **Wystawa prac,** wykonanych na kursie samorodnego spajania metali, urządzonego staraniem Instytutu technologicznego, odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m., w budynku tego Instytutu przy ul. Bourlarda l. 5.

— **Koło muzyczne** (gmach hr. Skarbka wejście od ul. Hetmańskiej) Wieczór muzyki francuskiej ze współudziałem pp. T. Jareckiego (prelekcya), M. Korabianki (śpiew), L. Rosenbuschówny (fortepian), B. Bauera i E. Steinbergera (sonata Francka), odbędzie się we wtorek, 15 b. m., o godz. 8 wiecz. Wstęp 1 K., — dla członków wolny.

— **Towarzystwo samopomocy certyfikatystów wojskowych we Lwowie** otrzymało z okazyi poświęcenia sztandaru gratulacye od Protektora Towarzystwa Następcy Tronu Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, od Ich Ekscelencyj PP. Ministrów wojny i obrony krajowej, jakoteż z kancelaryi gabinetowej, a nadto wiele telegramów i listów gratulacyjnych z różnych stron kraju.

— **Wiadomości osobiste.** Burmistrz m. Wiednia dr. Lueger, z powodu przeziębienia, za poradą lekarzy, nie opuści przez kilka dni łóżka.

— **Śluby.** D. 5 b. m. odbył się w Karapczyjowie na Bukowinie w kaplicy domowej ślub p. Pawła Garapicha, syna Michała i Eleonory z hr. Wodzickich Garapichów z Ludgardą hr. Łubieńską, córką Józefą i Pelagii z Jabłonowskich Łubieńskich.

W sobotę, d. 5 b. m. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie pobłogosławił JE. ks. Arcybiskup Bilczewski związek małżeński między panną Elżbietą Marsówną, córką powszechnie znanego profesora Uniwersytetu i posła na Sejm kraj. dra Antoniego Noga Marsa i Maryi ze Stacherskich, z inż. Tadeuszem Brochwicz Rogoyskim właścicielem Baryczki, w powiecie rzeszowskim, synem znanego w kraju działacza na polu społecznem i narodowem, Witolda Rogoyskiego i Michaliny z Rogoyskich.

— **Epidemie w powiecie lwowskim.** Wedle stanu z 1 lutego b. r. sprawdzono urzędownie w powiecie lwowskim odrę w gminach: Wołków, Zagórze, Biłohorszcze, Einsiedel, Hołosko małe; szkarlatynę w gminach: Einsiedel, Zniesienie, Grzęda, Podbereźce; dur brzuszny w gminach: Dawidów, Zubrza, Łany; influenzę w gminie: Biłka królewska.

△ **Zgubiono:** czarny jedwabny parasol.

△ **Znaleziono:** w jednym z kościołów banknot na 10 kor.

△ **Ucieczka niebezpiecznego włamywacza.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegł onegdaj niebezpieczny włamywacz Michał Szyszka, którego oddał tam na obserwacyę tutejszy sąd krajowy karny.

△ **Napad.** W ulicy Bernsteina napadli wczoraj po południu na Cilę Perlmutterową Ozyasz Leib Acker, Majer Schleicher, Chana Rellesowa i Izrael Krampel, pobili ją dotkliwie, przyczem Perlmutterowej znikł w niewyjaśniony na razie sposób pulares, zawierający 250 kor.

△ **Kronika policyjna.** W szynku Westlera przy pl. Gołuchowskich l. 10 rozbito wczoraj w nocy „grającą szafę“ i skradziono z szuflady automatu około 60 kor.

Z piwnicy kawiarni „Grand“ skradziono 16 butelek wina reńskiego, francuskiego i austryackiego, oraz 12 butelek szampana.

Do sklepu zegarmistrza Naftalego Wandera przy ul. Żółkiewskiej l. 59 a) włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli znaczną ilość zegarków, łącznej wartości blisko 900 kor.

P. Karolowi Madejskiemu, zamieszkałemu przy ul. Jagiellońskiej l. 15 skradziono srebrny zegarek, wartości 50 kor.

Ze składu obuwia Brandli Manhardowej przy ul. Cebulnej skradziono 50 par bucików. wartości 600 kor.

△ **Samochód nr. 876 S.**, należący do p. Fryderyka Rausa najechał wczoraj po południu w ulicy Łyczakowskiej na robotnika Józefa Kurzeję, który dostawszy się pod koła automobilu, odniósł znaczne obrażenia.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica masarza p. Adolfa Teliczka, jadąc wczoraj szybko ulicą Halicką, najechał na przechodzącego tamtędy pomocnika kuśnierskiego Michała Michalika, powalił go na ziemię, przyczem Michalik ugodzony został przez konia w prawy policzek.

(△) **W fabryce drożdży** na Hołosku wielkim spadł wczoraj zajęty tam murarz Marcin Florek tak nieszczęśliwie z rusztowania z wysokości II. piętra, iż odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala powszechnego.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek.** Maryan Łukasiewicz, słuchacz Politechniki lwowskiej, jadąc wczoraj na nartach w debrach na Pasiekach halickich, spadł w przepaść i złamał prawą nogę.

(△) **Zamach samobójczy.** W hotelu krakowskim przy placu Bernardyńskim usiłował ubiegłej nocy odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w brzuch, 19-letni N. Jankowski, syn b. właścicielki sklepu masarskiego przy ul. Halickiej. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego, gdzie dokonano natychmiast operacyi. Życiu desperata, który targnął się na swe życie z powodu nieporozumień rodzinnych, grozi poważne niebezpieczeństwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ignacy Turciński, w 77 r. życia; Julian Smalawski, emer. urzędnik krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń, w 80 r. życia;

w Żółkwi, Włodzimierz Gorecki, były właściciel dóbr, agent asekuracyi krakowskiej, członek wydziału Rady powiatowej, w 60 roku życia;

w Brzeżanach, Anna z Leżehubskich Łysakowska, matka komisarza policyi lwowskiej, w 79 r. życia.

w Krakowie, Jadwiga Marya Bujakówna, córka dr. Franciszka Bujaka, radcy sądu kraj. wyższego i posła do Rady państwa, w 22 r. życia; Izydor Klugman, słuchacz filozofii, w 29 r. życia;

w Bochni, Leon Strumiłło-Zgierski, urodzony na Żmudzi w 1836 roku, b. sztabs-kapitan wojsk rossyjskich, major wojsk polskich 1863 r., szef sztabu oddziału ks. Mackiewicza, inżynier Rady powiatowej bocheńskiej.

w Lublinie, ks. prałat Feliks Krokowski, rektor kościoła św. Ducha.

w Lelowicach, w Królestwie Polskiem, Kazimiera z Wojnarowiczów Chełmecka, obywatelka ziemska, przeżywszy lat 25;

— **Burmistrzem m. Cieszyna** wybrano ponownie dr. Rudolfa Bukowskiego.

— **Strejk demonstracyjny.** Robotnicy w fabrykach w Bernie morawskiem urządzili wczoraj od godziny 11 — 1 strejk demonstracyjny przeciw nowym podatkom krajowym, w szczególności przeciw podatkowi od piwa. Socyaliści zebrali się na Wielkim placu, poczem poszli przed Sejm, wznosząc okrzyki przeciw Sejmowi i śpiewając pieśni robotnicze.

— **Pożar w fabryce wyrobów bawełnianych.** Wczoraj o godz. pół do 11 rano wybuchł pożar w fabryce wyrobów bawełnianych Ottona Khuna w Bernie morawskiem i rozszerzając się szybko, zniszczył drugie piętro gmachu fabryki i kilka sąsiednich lokalów. Kilka robotnic odniosło ciężkie rany. Jedną znaleziono uduszoną dymem. Pożar zdołano umiejscowić. Ruch w fabryce nie będzie przerwany.

— **Samobójstwo porucznika M. Schmidta.** Samobójstwo popełnione przez porucznika M. Schmidta dnia 27 stycznia b. r. w Canale, dało powód rozmaitym dziennikom, zajmującym się stosunkami osobistymi tego oficera, do rozmaitych przypuszczeń i łączenia tego samobójstwa ze sprawą porucznika Hofrichtera. W szczególności czyn rozpaczliwy tego oficera łączono z wezwaniem go do sądu wojskowego w Tryeście, gdzie miał być przesłuchany jako świadek w sprawie Hofrichtera i podnoszono, że por. Schmidt był jednym z tych dwu oficerów, którzy Hofrichtera podejrzywali o zamordowanie kapitana Madera i kiedy z powodu zakładu przeprowadzone było głosowanie: kto może być mordercą Madera, Schmidt w liście zamkniętym nazwał Hofrichtera mordercą Madera. Wobec tych doniesień, na podstawie informacyj otrzymanych z kompetentnej strony wojskowej, stwierdzić możemy co następuje: Por. Schmidt ukończył szkołę wojskową z bardzo dobrym skutkiem i z kwalifikacyą jako bardzo uzdolniony do służby w sztabie generalnym. Dnia 1 maja 1906 roku został przydzielony do służby w sztabie generalnym. Dnia 20 czerwca 1909 roku usunięto go ze służby przy sztabie, ale nie z powodu jego nieodpowiedniej działalności, lecz jedynie tylko z powodu silnej neurastenii, na którą zachorował, a która wykluczała zupełnie możliwość dalszej jego służby w sztabie generalnym. Z okazyi przeniesienia go do linii przyznano mu dwa lata awansu. Na ponowne wstąpienie do służby w sztabie generalnym nie mógł liczyć. W sprawie Hofrichtera zamierzano go przesłuchać jako kolegę Hofrichtera ze szkoły wojskowej tylko co do charakteru i zachowywania się Hofrichtera w szkole wojskowej. W tym celu dnia 24 stycznia b. r. wysłano podobne zawezwania o przesłuchanie do szeregu oficerów, którzy kolegowali z Hofrichterem. Wezwanie do por. Schmidta nadeszło na drugi dzień po jego samobójstwie. Co się tyczy sprawy zakładu i wyrażonej w liście zamkniętym opinii, iż Hofrichter jest mordercą Madera, to wiadomość ta opiera się na pogłosce, o której wprawdzie mówiono, ale dotychczas nie jest stwierdzone, czy oficerowie czynili taki zakład. Podczas dochodzeń miano twierdzić, że podobny zakład rozegrał się w jednym z garnizonów w Galicyi, gdy natomiast por. Schmidt od 20 sierpnia 1909 roku bawił w obrębie III. korpusu.

— **Kościół dziękczynny** (Votivkirche) w Wiedniu — jak donoszą pisma tamtejsze — pęka. W ostatnich dniach stwierdzono, że kamień wapienny, z którego go zbudowano, nie jest wytrzymały na zmianę temperatury i aury, tak, że ściany zarysowały się w kilku miejscach.

— **Pożary.** Z Insbrucku donoszą, że Zakład kąpielowy państwowy Vetrioli pod Levico spalił się. Straty wynoszą 350.000 koron.

Od czwartku popołudnia palą się doki w porcie wolnym w Neapolu (t. zw. Porto-franco). Silny wiatr utrudnia ratunek doków i magazynów.

— **Powodzie i lawiny.** W Czechach zachodnich na granicy bawarskiej, wskutek powodzi pękły tamy, otaczające tamtejsze wielkie stawy. Woda z tych stawów zalała całe okolice, zerwała 2 młyny i wyrządziła wielkie szkody. Są także ofiary w ludziach.

Z Bad Gastein, światowego miejsca kąpielowego, donoszą o strasznych lawinach. W pobliżu spadły lawiny, które zniszczyły wielkie obszary lasu i porwały z sobą 3 domy alpejskie.

Również i z innych okolic Styryi i Tyrolu donoszą o wielkich lawinach.

Nowa kolej w Styryi i Tyrolu tzw. Tauernbahn, została w kilku miejscach uszkodzona, dzięki jednak energii służby kolejowej, szkody zostały usunięte, a tor kolejowy przeciwko dalszym lawinom zasłonięty.

Ren i jego dopływy ustawicznie wzbierają. Szkody wyrządzone przez wodę są znaczne; są także ofiary w ludziach.

— **Samobójstwo w teatrze.** W teatrze łoteskim w Rydze, w czasie przedstawienia „Wilhelma Tella" jeden z widzów, siedzących na balkonie, zawołał nagle: „Niech żyje wolność!", poczem rzucił się na dół i zabił się na miejscu.

Kronika prowincyonalna.

§ Zastępcą burmistrza m. Jarosławia wybrany został przez tamtejszą Radę miejską, p. Józef Rohm, aptekarz miejscowy.

§ Zmiana własności. Dobra tabularne Onut i Samuszyn (pow. Zastawna), będące w posiadaniu masy spadkowej po bł. p. Abrahamie Dawidzie Kruhu, przeszły w drodze kupna na własność p. dr. Stanisława Kwiatkowskiego za cenę 920.000 koron.

§ Długowieczność. W Starych Brodach zmarł onegdaj nauczyczyciel hebrajskiego języka, Josel Hersz Kahane, w 108 r. życia.

§ Kradzież na poczcie. W urzędzie pocztowym w Żywcu skradziono dnia 7 b. m. list polecony, w którym miało znajdować się 10 banknotów po 1000 koron. Skarb Państwa ponosi w tym wypadku tylko szkodę 50 kor., jako wynagrodzenie za zaginięcie zwykłego listu poleconego.

W sprawie tej prowadzi miejscowy sąd dochodzenia.

Kronika zagraniczna.

* Stan zdrowia króla szwedzkiego. Ze Sztokholmu donoszą, że król Gustaw, po przebytej ciężkiej operacyi szybko przychodzi do zdrowia, a rana goi się normalnie.

* Międzynarodowy kongres esperantystów katolików odbędzie się w Paryżu od 30 marca do 3 kwietnia w tamtejszym Instytucie katolickim. W program kongresu wchodzą tematy: „Jedność w kościele", „Nauka religii", oraz tematy z działu społecznego: wychowanie, nauki społeczne, wykłady dla ludu, dzieła, związki robotnicze, wypoczynek niedzielny, walka z alkoholizmem i pornografią, międzynarodowa opieka nad dziewczętami i inne. Jednem z głównych zadań kongresu będzie utworzenie światowego zjednoczenia katolickich esperantystów.

* Wybuch wulkanu Paos. Jak donoszą do *Daily News*, wybuch wulkanu Paos trwa dalej. Lawa spływa po obu stokach wulkanu w urodzajne niziny. Obawiają się, że zginęło wielu ludzi. Na pobliskie miasta spada deszcz popiołu. — Wiele domów zostało zniszczonych.

* Zamach truciciełski na księdza. Z Rzymu donoszą: W kościele farnym w miejscowości Villa Franca ksiądz Rossignoli, odprawiając Mszę, padł trupem na miejscu. Pokazało się, że wino, podane do ołtarza, było zatrute. Ksiądz ten brał żywy udział w życiu politycznem. przypuszczają więc zemstę na tle politycznem.

* Fałszywy Velasquez. *Berliner Tageblatt* donosi z Londynu, że odkryto tam fałszywy obraz Velasqueza, który narodowa galerya nabyła przed dwoma laty za 900.000 marek. Znawca Wiliam Richmond stwierdził, że w farbach, któremi obraz jest malowany, znajduje się „błękit pruski". Farba wynaleziona dopiero przed 150 laty.

* Wylewy we Francyi. Z Sabaudyi, z części Burgundyi, z Macon (dep. Saône et Loire) donoszą o powodziach. Także z Remy des Monts i Besançon donoszą o wysokim stanie wód.

W obec przyboru wody na górnej Sekwanie rzeka ta pod Paryżem nocy poprzedniej przybrała o 12 cm. Dziś niewątpliwie podniesie się jeszcze o 40 cm., a gdy dopływ dalej trwać będzie, to we czwartek lub w piątek stan wody dojdzie do wysokości, jaka była podczas większego wylewu w r. 1882.

* Trucizna grzechotnika lekarstwem na gruźlicę. Jak donosi *Petit Parisien*, uczony amerykański dr. Tomasz J. Mays ogłosił w *Journal of Clinical* wyniki swych badań nad leczeniem gruźlicy za pomocą jadu grzechotnika. Lekarz amerykański dowodzi, że jad ten stosowany w minimalnych dawkach przynosi choremu znaczną ulgę i prowadzi wreszcie do wyleczenia. Pisma amerykańskie wyrażają podobno przypuszczenie, że dr. Mays otrzyma nagrodę Uniwersytetu Yale w sumie 400.000 kor., przeznaczoną za wynalezienie najlepszego środka do zwalczania gruźlicy.

* Kurczę i kogut. Z Paryża donoszą: Między głównym aktorem w sztuce Rostanda „Chantecler" Guitrym, a synem autora, wybuchł konflikt. Guitry, grający koguta, rozkochał się w młodej aktorce, pannie Declos, grającej jedno z kurcząt. W jednym z antraktów wszedł Guitry do garderoby panny Declos i znalazł aktorkę w objęciach młodego Rostanda. Guitry wyzwał Rostanda na pojedynek. Rostand jednak wraz z panną Declos uciekł do Nicei.

* Kradzież cennych obrazów. Z Jass donoszą, że z okazyi porządkowania tamtejszego Muzeum sztuki stwierdzono, że wiele cennych obrazów, między innymi Rembrandta, skradziono, i zastąpiono falsyfikatami. Szkodę oceniają na przeszło milion franków.

* Zjazd dla spraw lecznictwa fizykalnego odbędzie się w Paryżu 29 marca b. r. Obrady toczyć się będą w 7 sekcyach. Zgłoszenia przyjmuje dr, A. Weil, Paryż de Edinburg 21.

* Samobójstwo defraudanta. Właściciel firmy bankowej "Ulrich i Wolf" w Berlinie, Karol Albrecht, zastrzelił się tam onegdaj. Jak stwierdzono, Albrecht zdefraudował powierzone mu w depozyt pieniądze.

* Ofiary karnawału. W Lizbonie wydarzył się w ubiegły wtorek, podczas uroczystości karnawałowych, tragiczny epizod. Na jednym z wozów, udekorowanym papierem i watą, jako krajobraz zimowy, jechało trzynaście młodych dziewcząt, córek najlepszych rodzin lizbońskich. Nagle wóz stanął w płomieniach. Mimo, że przechodnie natychmiast pośpieszyli z pomocą, wszystkie dziewczęta odniosły ciężkie rany z poparzenia. Jak słychać, wóz został zbrodniczo podpalony przez jednego młodzieńca, który chciał się zemścić na jednej z dziewcząt za odrzucenie jego oświadczyn.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa dzieł sztuki francuskiej XVIII wieku w Akademii berlińskiej.

Berlin w lutym.

Wystawa, jaką tu w Akademii francuskiej otworzono, należy do jednej z najciekawszych i najlepiej urządzonych, jakie w ostatnich czasach oglądaliśmy.

Nie budzi ona jednak u Berlińczyków tego zainteresowania, jakie było przed dwoma laty, podczas wystawy angielskiej; rzecz łatwo zrozumiała: sztuka angielska — jak ktoś słusznie zauważył, podoba się bardziej mniej wykwintnej publiczności, gdyż tkwi ona już więcej w XIX stuleciu, do którego przeważnie już należy taki n. p. Lawrence — sztuka francuska zaś jest przedewszystkiem dzieckiem XVIII wieku. Zachwyca się wprawdzie wielu *roccokiem*, ale jakżeż mało go kto zna; przeważnie widzi się w mistrzach tego okresu genialnych anegdocistów, eleganckich i wytwornych malarzy upudrowanych peruk, błyszczących salonów, jedwabnych strojów przedelikatnych kobiet i cudnych kokot, z wdzięcznemi „muszkami" na alabastrowych twarzach — nie dostrzega się jednak w tem głębi wielkiej sztuki, odbijającej w sobie całą tę, mało nam dziś już znaną, epokę, która stworzyła swój własny styl, zwiewny, lekki i nieuchwytny.

Widać to doskonale na obecnej wystawie. Właściwie jest to wystawa Watteau, tyle na niej zgromadzono dzieł genialnego mistrza; pochodzą one przeważnie ze zbiorów prywatnych Dworu pruskiego, arystokracyi francuskiej, paryskich kunsthändlerów i t. d. Do najciekawszych obrazów należą „Taniec" z przepyszną postacią białego pierrota na tle cudownego pejzażu, „Miłość na wsi" o niedoścignionych zaletach kolorystycznych, „Koncert", „Nimfa", „Cytera" i t. d. i rysunki, stosunkowo tak mało znane i niedoceniane. Wszystkie te rzeczy, zgromadzone w jednej sali, pozwalają nam dokładnie zmierzyć i poznać sztukę twórcy rokoka, tą sztukę, którą po nim w słabych odblaskach tylko kontynuował Boucher i Fragonard, a która potem coraz bardziej wypaczała się i ginęła w ckliwo-lubieżnych pieścidełkach malarskich, w których niejednokrotnie wielcy nawet artyści, banalizowali ją, rozwadniając przepyszną farbę i gasząc wyraz płomiennej głębi. F. Boucher, obok mistrza swojego Watteau, najbardziej znany malarz tych czasów, jest na wystawie reprezentowany kilkoma przepysznemi płótnami, szczególniej portret markizy Pompadour i portret spoczywającego na poduszkach, w rozkosznej pozie dziewczęcia, pozwala dokładnie poznać wszystkie jego niezwykłe właściwości i zalety.

Uczeń Bouchera Fragonard jest świetnie przedstawiony całym szeregiem większych i mniejszych dzieł, szkoda tylko niedożałowana, że na wystawie brakuje niedoścignionych jego rytów. Portret malarza Jeurat'a, pendzla Jean-Baptiste'a Greuze'a, znanego u nas w Polsce, wskutek swojej doskonałej charakterystyki i znakomitej sławy malarskiej, jest jedną z najcelniejszych rzeczy mistrza tego na wystawie. Obok tego portretu wisi malutki konterfakt ministra Neckera, mało znanego malarza J. Duplessis'a.

Obok Watteau najciekawszy jest Chardin, Francuz najmniej... francuski, na którym znać wpływ Holendrów, szczególnie Fransa Halsa. Prócz wymienionych mistrzów, znajdują się na tej niezmiernie ciekawej wystawie jedne z najlepszych płócien; Vigée-Lebrun, Danloux'a, Roberta, Prudhona, Dovida i wielu innych, dających wyśmienity przegląd tej przepysznej epoki w sztuce francuskiej, jaką była świetna epoka rokoka.

R. R.

Wystawę portretów kobiecych otworzono tymi dniami w Krakowie. Wystawa obejmuje z górą sto obrazów Matejki, Grottgera, Rodakowskiego, Lampiego, Bacciarelliego, Ary Scheffera, Winterhaltera, Głowackiego, Majeranowskiego, Sonntaga, Stattlera i wielu innych. Wystawę projektował i urządzał prof. hr. Mycielski.

Nowe książki. „Carmen saeculare". „Dożynki", Poczya i Muzyka. Napisali Franciszek Pusłowski i Hubert Rostworowski.

„Wigilia". Napisał Fraciszek Pusłowski.

„Mojżesz" (Poemat). Napisał Kazimierz Kosiński.

Skład główny tych książeczek w księgarni G. Gebethnera i Sp.

(b) **Konkurs na »hasło«** ogłasza zarząd sekcyi muzyki zbiorowej przy warszawskiem Tow. muzycznem, a mianowicie dla chóru męskiego „Hejnał" do słów dr. Poznańskiego:

„Leć, o pieśni, leć sokołem!

„Tobie — czołem, Ziemi — czołem"!

Harmonia ma być czterogłosowa. Prace opatrzone godłem nadsyłać należy do warszawskiego Tow. muzycznego (gmach Filharmonii) najdalej do 1 marca. Nagrodzona kompozycya otrzyma 50 franków. oraz żeton pamiątkowy. Do jury należą: M. Biernacki, Fel. Konopasek, Piotr Maczyński. Ign. Pilecki, Wł. Rzepko, Fel. Szopski i Marek Zawirski.

Z muzyki. („Wieczór Chopina" Józefa Śliwińskiego. — Z „Cyganeryi" Pucciniego).

Zanim muzykalny Lwów. spaźniający się zawsze i we wszystkiem. przysposobi się pod jesień do uczczenia setnej rocznicy urodzin Chopina (przypadającej, jak wiadomo, na dzień 22 b. m.), przypomniał ją wszystkim Józef Śliwiński, który z „wieczorami Chopina" objeżdża w tym roku wszystkie ważniejsze centry muzyczne polskie. Koncert poniedziałkowy, urządzony w sali Filharmonii, był właśnie hołdem, oddanym w samą porę pamięci Mistrza, hołdem tem piękniejszym, że inicyatorem i wykonawcą chopinowskiego programu był wyłącznie Śliwiński, jeden z najlepszych dzisiaj komentatorów Chopina, jeden z tych bardzo nielicznych pianistów, którzy tak trafnie odczuć go umieją. Oceniła to zresztą nasza publiczność muzykalna, która stawiła się na koncercie w niebywałym wprost komplecie, a zrzuciwszy z siebie swą „niodostępność" powszednią, poddała się w zupełności czarowi przepięknej gry Śliwińskiego i „pozwoliła" się unieść w atmosferę sztuki przeczystej.

Jak Śliwiński gra wiemy wszyscy dobrze, słyszymy go bowiem stosunkowo często i zawsze podziwiamy szczególnie punkty końcowe każdego programu, kiedy artysta zupełnie już rozegrany, wypełnia je Chopinem. I tym razem, początkowo cośkolwiek zimny, rozgrzewał się artysta z każdym punktem; na ogół jednakże wziąwszy, był w usposobieniu wyjątkowem, co oczywiście odbiło się bardzo dodatnio na całej produkcyi, niezwykle pięknej i szczerze podniosłej. Śliwińskiego wywoływano ustawicznie i oklaskiwano owacyjnie, dziękując mu za wieczór tak piękny, który zapisze się na długo w pamięci zebranych i stanowić będzie niewątpliwie koronę roku Chopinowskiego.

W teatrze tymczasem urozmaicono repertoar ponownem wprowadzeniem poetycznej „Cyganeryi“ Pucciniego, którą podano w szacie znacznie odświeżonej. Nową była przedewszystkiem p. Dębicka w partyi Mimi, nowym po części (a raczej dawno już niewidzianym), p. Szymański jako Marceli i w pewnej mierze Collin w interpretacyi p. Tarnawskiego. — Wszyscy (nie wyłączając pp.: Drzewieckiego, Okońskiego, Paszkowskiego i Miłowskiej), wokalnie usposobieni jak najlepiej, a nawet wyjątkowo dobrze, złożyli się na całość bardzo poprawną i sympatyczną, zapewniając „Cyganeryi“ dłuższy żywot w tym sezonie. Zanotować przytem wypada, że partya Mimi odpowiada wybornie głosowym warunkom wczorajszej przedstawicielki, która opracowała ją nader sumiennie i przeprowadziła ze wszech miar starannie. Ogólnie też podobała się p. Miłowska, stała reprezentantka Müssetty i oczywiście p. Tarnawski, który rzewną piosnkę w akcie ostatnim odśpiewał z dużym wyrazem. Orkiestra i chóry (w akcie drugim) brzmiały dobrze, co naturalnie jest zasługą p. Stermicza, dzierżącego kapelmistrzowską pałeczkę.

Relacye z wczorajszego koncertu p. Ottawowej i drugiego występu Selmy Kurz, z powodu braku miejsca podamy w numerze następnym *Gazety*.

Dante Baranowski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 1 w bież. sezonie „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascaniego; debiut Józefy Zacharskiej, uczenicy K. Kuncewiczowej; gościnny występ Henryka Drzewieckiego. Nastąpi „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla.

W niedzielę, o godz. 3 po poł. „Romeo i Julia“, tragedya w 5 aktach Szekspira; z pp. Adwentowiczem i Zielińską w rolach tytułowych.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 15 „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek, po raz 3 „Zbrodnia i kara“, dramat w 5 aktach na tle powieści Dostojewskiego.

We wtorek, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej, po cenach najniższych, na fundusz pomnika Julj. Słowackiego, „Mazepa“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego; debiut p-ny Edmundy Urbańskiej. Do biletów dodawane będą bezpłatne kalendarze jubileuszowe Słowackiego,

We wtorek, po raz 1 we środę i czwartek (nowość) „Krysia leśniczanka“, (Die Förster-Christel) operetka w 3 aktach W. Buchbindera, muzyka Jerzego Jarno z p. Heleną Miłowską w roli tytułowej.

W piątek, po raz 1 (nowość) „Zakochana“ (L'Amoureuse), komedya w 3 aktach Jerzego de Porto Riche, z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Gwiazda Syberyi“, dramat w 4 aktach ze śpiewami Leopolda hr. Starzeńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z p. H. Schuppówną w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Marta“ czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera w 4 aktach F. Flotowa, gościnny występ Henryka Drzewieckiego artysty opery warszawskiej.

W niedziele, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4 „Zbrodnia i kara“, dramat w 5 aktach na tle powieści Dostojewskiego.

W poniedziałek, po raz 2 „Zakochana“, komedya w 3 aktach J. de Porto Riche z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę po południu „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski.

W niedzielę wieczorem „Aktorki“, komedya w 4 akt. St. Krzywoszewskiego.

W poniedziałek „Przedstawienie amatorskie“.

We wtorek „Aktorki“, komedya w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

We środę „Balladyna“, tragedya w 5 akt. Juliusza Słowackiego.

We czwartek „Na kwaterze“, komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

W piątek „Komedya omyłek“, komedya w 7 obrazach W. Szekspira. (Ceny zniżone).

W sobotę nowość „Major Barbara“, komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W niedzielę „Szczęście Frania“, komedya w 3 aktach. „Sezon“, fragment sceniczny w 1 akcie Włodzimierza Perzyńskiego. (Pół ceny).

W niedzielę „Major Barbara“, komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W poniedziałek „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o g. 7).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła Olimpii Waremskiej, nauczycielce 4-klasowej szkoły w Horodence, przy sposobności przeniesienia jej na własną prośbę w stały stan spoczynku. pełne uznanie za długoletnią, gorliwą służbę w zawodzie nauczycielskim.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór Stanisława Wuffki, nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły męskiej w Rudkach, na reprezentanta stanu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Rudkach.

Rada szkolna krajowa zamianowała: Zdzisława Ludkiewicza, zastępcą nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Kętach; Witolda Hergeta, zastępcą nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Julię Placzkową, nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Sanoku; Pawła Gładysza, nauczycielem 5-klasowej szkoły w Suchej; Zofię Szajdzicką, Aleksandrę Rybczyńską i Maryę Majewiczównę. nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej Nr. XXVIII. w Krakowie; Jana Andersa, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. św. Mikołaja w Krakowie; Dominika Śliwę. nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Barbary w Krakowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Antoniego Pietrakiewicza w Milowcach; Jana Ryżewskiego w Słobodzie złotej; Tadeusza Janickiego w Biesiadkach; Kazimierza Kwolka w Wesołej; Antoniego Sierzęgę w Wiązownicy Franciszka Babickiego w Targowicy; Sylwestra Łąckiego w Królówce wsi; Mikołaja; Lewickiego w Łazach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Michalinę Pelcównę w Suchodole; Teofilę Angermanową w Kurzanach; Maryę Dulębinę w szkole im. św. Mikołaja „na Pasiekach“ we Lwowie; Anielę Grzybowską w Królówce wsi; Eugenię Ławrównę w Lipicy dolnej; Helenę Kmiecikównę w Nowej wsi; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Stanisławę Matusikównę w Ponicach; Wojciecha Świgosta w Gilowicach; Antoniego Łopuszańskiego w Bosyrach; Ludwika Kaścińskiego w Staruni; Włodzimierza Mironiuka w Psarach; Helenę Pietrowską w Orawczyku; Ludwikę Jaciównę w Podhorcach; Helenę Krajewską w Helenkowie; Maryę Konarkównę w Bielance; Adama Jaśkiewicza w Łodzinie; — przeniosła: Bolesława Marczewskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Ciężkowicach, na posadę nauczyciela do 5-klasowej szkoły męskiej w Sokołowie; Zygmunta Kleszczyńskiego, nauczyciela kierującego i Maryę Kleszczyńską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Rumnie, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły w Rumnie; Jana Kościelnego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Białej, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Białej; Maurycego Młodeckiego. nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Liczkowcach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Krasnem; Jana Nuda, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Łahodowie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Wierzchni; Włodzimierza Kaczorowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Łazach, na równorzędną posadę do szkoły w Białobokach; Jozafata Szebieca, naucz. 1-kl. szkoły w Czernicy, na równorzędną posadę do szkoły w Palikrowach: Franciszka Bilickiego. nauczyciela 1-klasowej szkoły w Biesiadkach. na równorzędną posadę do szkoły w Lewniowej; Eugenię Hudykównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Bratkowicach, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Bilinie wielkiej; Jana Olijnika, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Terpiłówce, na równorzędną posadę do szkoły w Rekszynie; Ksawerego Semonowicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Grabiczu, na równorzędną posadę do szkoły w Kosztowej.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 8 listopada 1909 systemizował posadę drugiego inspektora szkolnego okręgowego dla okręgu sokalskiego i dla okręgu stryjskiego.

Rada szkolna krajowa przekształciła 4-klasową szkołę mieszaną im. Kościuszki w Kołomyi na 4-klasową szkołę męską i 4-klasową szkołę żeńską; 2-klasową szkołę w Bestwinie, w okręgu bialskim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę męską w Iwoniczu, w okręgu krośnieńskim, na 4-klasową; postanowiła budowę: 2-klasowej szkoły w Hodyniach, w okręgu mościskim; 1-klasowej szkoły w Ostrowie szlacheckim, w okręgu bocheńskim; oraz 2-klasowej szkoły w Maćkówce, w okręgu przeworskim: wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić do bibliotek szkolnych okręgowych, do bibliotek c. k. seminaryów nauczycielskich, oraz do bibliotek szkół ludowych dla użytku nauczycieli. pismo wydawane przez polskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie p. t. „Szkoła“ wraz z dodatkiem „Praktyka szkolna“, tudzież zachęcić nauczycieli seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych do popierania tego wydawnictwa przez zasilanie go odpowiednimi gruntownie opracowanymi artykułami treści pedagogicznej lub dydaktycznej, celem coraz większego podniesienia wartości i pożyteczności tego pisma dla naszego nauczycielstwa, tak mało posiadającego dotąd sposobności rozszerzania i pogłębiania na tej drodze swej wiedzy zawodowej.

BIAŁE KRUKI.

(„Białe kruki“. (Wydawca Karol Badecki). I. Lament chłopski na pany. Wydał Józef Kallenbach. Lwów 1910. Nakład księgarni Zienkowicza i Chęcińskiego. Str. VII., 25, 3 nlb.).

Zapowiedź wydawnictwa „Białych kruków“, którą przyniósł niedawno prospekt młodej, a od początku ruchliwej lwowskiej księgarni, była niespodzianką nielada dla naszych bibliofilów i miłośników dawnego piśmiennictwa.

Nawiązując do wspomnień znamienitych polskich zbieraczy „starych książek“, niezatartej pamięci Załuskich, Czackich, Ossolińskich, przypominając mrówcze, benedyktyńskie prace Lelewela, Juszyńskiego, Wiszniewskiego, Maciejowskiego i niestrudzonego fundatora polskiej bibliografii, Karola Estreichera, roztoczył prof. Kallenbach (w „Słowie wstępnem“, zamieszczonem w prospekcie) smutny obraz niepowrotnego zaprzepaszczenia wielu skarbów puścizny duchowej wieków ubiegłych. „Zapóźno przyszli bibliofilowie nasi wtedy, kiedy już strasznie zubożeliśmy na polu bibliotekarstwa.... Daleko nam było pod tym względem do liczby bibliofilów francuskich, angielskich lub niemieckich“. Mnóstwo druków polskich zaginęło bezpowrotnie; niejeden księgozbiór poszedł później w rozsypkę, rzeczy widzianych i opisanych przez uczonych szperaczy XIX. w., a nawet przez Estreichera, odszukać już dziś niepodobna. Nie brakło wprawdzie już dawniej akcyi ratunkowej, zapobiegawczej. Mecenasowska rodzina hr. Działyńskich z Kórnika łożyła w ubiegłym wieku sowicie na przedruki i zbytkowne homografie, wykonywane zadziwiająco przez Pilińskich, przecież zabiegi jej nie mogły sprostać „tak rozległej potrzebie ratowania ginących unikatów“. Za naszych czasów Akademia Umiejętności w Krakowie w cennej ogromnie „Bibliotece pisarzów polskich“ i prof. T. Wierzbowski w swojej „Bibliotece zapomnianych poetów i prozaików polskich“, wydawanej przez szereg lat w Warszawie, uchronili od niechybnej zatraty niejeden druk niepospolity i wartościowy, dostarczyli badaczom wielu drogocennych zabytków, otrząśniętych z pyłu bibliotek i zapomnienia. Obecnie jednak — jak stwierdza słusznie szanowny profesor — sprawa przedstawia się dużo gorzej. Prof. Wierzbowski zawiesił swe wydawnictwo. Akademia krak. „przy rozlicznych przedsięwzięciach naukowych“ niewiele tylko z swych funduszów poświęcić może „Bibliotece pisarzów polskich“, a niema już niestety oddawna Działyńskich, ani ich naśladowców! Pewien podział pracy na polu przedruków jest więc nader pożądany, godne pochwały i poparcia każde umiejętne usiłowanie w tym kierunku. To też w gorących słowach wita prof. Kallenbach zgoła nowe na gruncie lwowskim wydawnictwo p. Badeckiego. określając w tych mniej więcej słowach „jego cel i zakres“: „Chodzi tu przedewszystkiem o rzadkie zabytki, interesujące nietylko ze względu językowego, ale także i głównie ze względu obyczajowo-społecznego, a przytem o zabytki nieduże, nieprzewyższające sił jednego wydawcy-grafika....

Nie mogąc oczywiście mierzyć się z homograficznymi przedrukami Biblioteki Kórnickiej, pragnie przecież (wydawnictwo) bodaj w przybliżeniu zaspokoić upodobania miłośników starych druków: będzie im dawać wierne tych druków podobizny i to nietylko tytułów lub jednej stronicy. ale całego utworu. Obok homograficznego przedruku, dającego bibliofilowi jakby surogat oryginału, podany będzie tekst w pisowni dzisiejszej dla użytku wykształconego ogółu — oczywiście z zachowaniem wszystkich właściwości fonetycznych, gwarowych i t. p. Słowniczek wyrazów dziś niezrozumiałych, tudzież niezbędne objaśnienia tekstu będą dodane. Wzorem ma być p. W. Wittyga wydanie Figlików Rejowych, z takiem znawstwem dokonane przez ś. p. H. Łopacińskiego“. Tyle prof. Kallenbach, gorliwy orędownik „Białych Kruków“. Uwagi „od wydawcy“ powtarzają inaczej — to samo.

Dziś leży przed nami w sutej szacie typograficznej pierwszy zeszyt (formatu 8^{0} większa) tego ze wszech miar chwalebnego wydawnictwa, przynoszący arcyciekawą satyrę społeczną z XVII. w. p. t. „Lament chłopski na pany“, w opracowaniu prof. dr. Kallenbacha. Przyznajemy zaraz na wstępie z niekłamanem zadowoleniem, że rzeczywistość nie zawiodła bynajmniej naszych oczekiwań, czyniąc w zupełności zadość zapowiedziom prospektu. Strona zewnętrzna przedstawia się okazale. Winieta tytułowa wykonana z niezaprzeczonym smakiem artystycznym przez p. W. Tułasiewicza, jest nader pomysłową i zręczną kombinacyą motywów ornamentacyjnych ze „starych druków“. Na tle ozdób o charakterze przeważnie roślinnym, tworzących obramowanie karty, widnieją po obu stronach kosmate postaci satyrów leśnych. podtrzymujących na rogach kosze z plonem owoców, u góry, poniżej nazwy wydawnictwa, para białych kruków dzierży w dzióbach szyldzik z liczbą porz. zeszytu. ramka wewnętrzna (przeznaczona na tytuł utworu) prosta i skromna. Wszystko wykonane w barwie czarnej, z wyjątkiem liczby porz., tytułu zabytku i daty wyjścia, które wydrukowane w kolorze czerwonym. Autor rysunku zasłużył sobie na szczere uznanie. polskie zdobnictwo książek zyskuje w nim dzielnego pracownika. Papier wogóle trwały i wytworny. Strona drukarska, w tego rodzaju publikacyach jest postulatem pierwszorzędnej wagi. bez zarzutu. Druk czysty, wyraźny, bez jakichkolwiek usterek, umiejętne wykonanie okładki przynosi chlubę drukarni p. Chęcińskiego; to samo powtórzyć należy o przedruku homograficznym[1]) w litografii p. Andrejczyna. Zeszyt otwiera słowo wstępne prof. Kallenbacha, znane z prospektu, poczem następuje tekst zabytku, najpierw w podobiźnie, później w czcionkach i pisowni dzisiejszej, poprzedzony zwięzłym wstępem Wydawcy, zaopatrzony w objaśnienia. „Słowniczek wyrazów przestarzałych“ i wskazówki bibliograficzne, zestawione przez p. K. Badeckiego, przydano na końcu.

O utworze i opracowaniu powiemy słów parę. „Lament“ jest wierszem dyalogowanym, niedużym, bo liczącym ledwie 172 ww. Należy do rodzaju satyr społeczno-obyczajowych, do owych niezliczonych, zapomnianych broszur, w których „kryje się nieraz cenne ziarno prawdy dziejowej“, które i dzisiaj mogą dostarczyć wątku do rozważań. Zajmuje się tyle aktualną w naszej dobie kwestyą włościańską, stosunkiem gromady do dworu. Napisany w pierwszej, zdaje się, połowie XVII. stulecia, za Zygmuntowych może jeszcze czasów, w epoce, gdy skarga na srogi ucisk przywiązanego do gleby chłopa-niewolnika brzmi coraz częściej i donośniej z ust ludzi światłych i przewidujących, zbiera ten z konieczności anonimowy utwór „pilnie a nawet umiejętnie wszystkie niemal gravamina. jakie już wówczas narastały na smutne debet odpowiedzialności dziejowej szlachty“. „Jeśli zestawić go“, pisze prof. Kallenbach, „z Krótką rozprawą między panem, wójtem a plebanem“ (1543), to widać jak na dłoni olbrzymią różnicę w pojmowaniu i przeprowadzeniu kwestyi włościańskiej na przestrzeni kilku pokoleń. Co za czasów Zygmunta Starego było jeszcze do załatwienia między panem, wójtem a plebanem, to za Zygmunta III. było już skostniałem bezprawiem, o którem niema już rozprawy, ale jest lament“. Kim był zamaskowany autor, który w sprawiedliwem oburzeniu grzmiał na pany. nie wiemy, nie miał wszakże odwagi odsłonić przed tłumem szlacheckim przyłbicy. Wydawca rzuca domysł, że pisał to ksiądz, natchniony może proroczemi narzekaniami Skargi na ucisk maluczkich, noszący w duszy Chrystusowe *misere or super turbam,* zżyty z wieśniakiem i znający jego dolegliwości.

Co pewna, że mąż to był oświecony i poeta nie byle jaki. Takt i miara w tonie, nieskalaność języka, prostota słów i staranność w wierszowaniu wydają niepośledniego pisarza. „Misterne wplecenie do Lamentu opowiadania o Ewie i jej synach (znanego doskonale z opracowań Hansa Sachsa i anegdocistów renesansowych) szczęśliwie przerywa posępny nastrój wynurzeń chłopskich, a zarazem daje miarę oczytania autora“. Scenerye stanowi karczma, w której przy piwie toczy się załosna gawęda o opłakanej doli chłopa. Aby dać próbkę zapatrywań i stylu, przytaczamy kilka luźnie zestawionych strofek. Np. mówi chłop Kopera:

„Gawle! sąsiedzie! gorszyć[1]) to nastają,
Co rok roboty na nas podbijają.

---

[1]) Sam przerys homograficzny sporządził biegle i bez błędów p. Karol Badecki.

Ustępy, ujęte w cudzysłów, cytuję z doskonałego wstępu Wydawcy.

[2]) T. j.: panowie.

I tak musiemy dwojgiem [1]) zawsze robić
A wżdy panowie umieją swe zdobić.

Więc niedość człowiek urobi się w pocie,
Zajmuje włodarz kijem na robocie;
Idź jedno skarżyć, to cię pan po grzbiecie:
„Idźcież złodzieje, leda co pleciecie!“

lub z uwag Łaguzy:

Przebog jak teraz ci panowie skąpi,
Poboru w kilku groszy nie zastąpi.
Byś przed nim płakał krwią w nagłej po- [trzebie,
Rzeczeć: rób chłopie! a mnie kat do ciebie [2]).

albo wreszcie:

Winien ci co pan, czekaj mu, aż przeda,
Drugi też będzie, co do śmierci nie da.
Ty jeśliś winien, próżna i obmowa,
Zaraz we dworze będzie ryczeć krowa [3]).
i t. d., i t. d.

„Rokujących“ przepędza włodarz, donosząc o przybyciu „pana“.

Nie trzeba chyba zaznaczać, że wydanie tekstu wzorowe, krytyczne, objaśnienia trafne. Nazwisko wydawcy jest tu najlepszą rękojmią. Zwrócilibyśmy natomiast uwagę p. Badeckiego, który sporządził słowniczek, na niepotrzebne nieraz pomnażanie tegoż przez objaśnianie wyrazów takich, jak n. p. dobytek, flis, gumno, kania, kęs, oset, przypowieść etc. Powinno się wypisywać i tłumaczyć tylko terminy naprawdę „przestarzałe“; za wzór należy brać choćby doskonałe a z taką oszczędnością zestawiane słowniczki „Biblioteki pisarzów polskich“, lub prof. Brücknera. Nawiasowo prostuję, że wyraz „gąsior“ (w. 6 i 104) w obu wypadkach oznacza „więzienie“, nigdy tortury. „Wskazówki bibl.“ opisują skrupulatnie oba przechowane egzemplarze „Lamentu“ (Kórnicki i Baworowskich), notują literaturę tyczącą się utworu (bardzo skąpą), zastanawiają się wreszcie „nad czasem powstania“ zabytku, odnosząc go głównie na podstawie wskazówek typograficznych do lat około r. 1648 i drukarni Elerta w Warszawie. Możliwe, lecz całkiem niepewne. Sam początek XVII. w. równie dobrze się zgadza z tonem i językiem satyry.

Kończąc moje uwagi o samym wydanym utworze, za którego wydobycie i ogłoszenie będą z pewnością prof. Kallenbachowi miłośnicy dawnego piśmiennictwa szczerze zobowiązani, wracam jeszcze do wydawnictwa samegoż. Byt jego i rozkwit, ulepszenia dalsze i rozmiary, spoczywają całkowicie w mocy czytelników, t. j. Bibliotek, badaczy-polonistów, bibliofilów. Wydawcy nie zbywa na chęciach najlepszych i gotowości do pracy. Materyału wyborowego, proszącego się o wydanie, chyba nie zbraknie; II. zeszyt, który się niebawem ukaże, zawierać będzie rzadką i dla szerszego ogółu nawet interesującą satyrę Piotra Zbylitowskiego: „Przygana wymyślnym strojom białogłowskim“ (1600), w części już odbitą w druku. Wydawnictwu niezaprzeczenie pożytecznemu, a obok akadem. „Biblioteki pisarzów polskich“ jedynemu u nas, należy jednakowoż przyjść z pomocą, poprzeć je w początkach jak najusilniej. „Od miłośników zygmuntowskiej polszczyzny zależeć będzie, czy nakład księgarni pp. Chęcińskiego i Zienkowicza zaświadczy tylko o ich obywatelskiej ofiarności, czy też da pole wdzięczne, na które zlatywać będą ochoczo polskie białe kruki“.

Oczekujemy tedy z niecierpliwością dalszych zeszytów „Białych kruków“, ciekawi, jakiego przyjęcia dozna pierwszy.

Stanisław Łempicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

W Banku krajowym wniesiono w 1909 r. 4883 podań o pożyczki hipoteczne na kwotę 77,480.400 koron. Odmownie załatwionych zostało 590 podań na łączną kwotę 20.837.600 kor. Nowych promes udzielono 3557 na kwotę 40,132.100 kor. Wypłacono w roku 1909: 56 pożyczek na większą własność z kwotą 7,019.900 kor., 412 pożyczek na realności miejskie z kwotą 15,414.000 kor., 1703 pożyczek na realności włościańskie na kwotę 4,256.300 kor., razem 2171 pożyczek z kwotą 26,690.200 koron, a łącznie z pożyczkami wypłaconemi w latach poprzednich 22,979 pożyczek na kwotę koron 260,431.400.

Bilans Dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego wykazuje zysk *brutto* 9,905.417 koron 61 hal., czysty zysk 6,754.066 kor. 10 hal. Dywidenda wynosi 36 kor. za akcyę, czyli 9 prc., wobec $8\frac{1}{2}$ prc. w roku ubiegłym. Z zysku przeniesiono na rok następny 141.090 kor. 6 hal.

[1]) T. j.: podwójnie.
[2]) A mnie nic do ciebie.
[3]) Chłopska krowa.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udzielać będzie ogólnych posłuchań w poniedziałek, d. 14 b. m., od godz. 9 min. 45 rano w Burgu wiedeńskim.

= Komisya finansowa Sejmu morawskiego obradowała wczoraj nad planem finansowym Wydziału krajowego. Po oświadczeniu posła Hrzibana imieniem partyj czeskich, że Czesi nie będą obradowali nad planem finansowym Wydziału krajowego, jeśli nie będą wiedzieli, co Rząd uczynić zamierza dla finansów krajowych, przewodniczący komisyi oświadczył, że wobec tego nie ma widoków rozwinięcia planu finansowego, który w tej sesyi należy uważać za ubity.

= Prezes gabinetu węgierskiego hr. Khuen-Hedervary miał wczoraj wieczorem w Budapeszcie rozmowę z hr. Juliuszem Andrassym, a w nocy o godz. 10 odjechał do Wiednia. Dziś będzie na posłuchaniu u Najj. Pana.

= Prezes gabinetu włoskiego Sonnino wypowiedział na wczorajszem posiedzeniu parlamentu dłuższą mowę programową i zapowiedział w niej liczne reformy, między innemi zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej, rozwój floty i większy rozwój szkolnictwa, celem usunięcia analfabetyzmu, reformę podatkową i podwyższenie podatku od cukru, oraz cła od cukru importowanego.

= Z Belgradu donoszą: Król Piotr dowiedziawszy się o pogorszeniu się rany na ręce ks. Jerzego, wysłał do Gornego Milanovaca, gdzie książę przebywa, swego lekarza, aby ranę zbadał. Książę nie przyjął jednak lekarza.

= Do *Biura Reutera* donoszą z Teheranu, że poseł rossyjski zawiadomił rząd perski, że nie ma zamiaru wdawać się w dyskusyę o wycofanie wojsk rossyjskich z Persyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 lutego. *(Tel. pr.).* Dziś rozpoczęła się przed zwyczajnym trybunałem pod przewodnictwem radcy sądu kraj. wyż. Jasiewicza rozprawa, częścią jawna, częścią tajna, przeciw Czesławowi Dekiertowi, Maryanewi Kozłowskiemu i Władysławowi Bukularczykowi o zbrodnię politycznego i wojskowego szpiegostwa. W przededniu podał Dekiert, że był na usługach policyi poznańskiej i berlińskiej i informował ją o ruchu narodowo-polskim. Między innymi zadenuncyował Koło Maryańskie uczniów polskich w Poznaniu i otrzymał za to 230 marek. Denuncyował też młodzież polską w Berlinie i Charlottenburgu, w Krakowie stał na usługach policyi pruskiej i ochrany warszawskiej. Z delegatami ochrany spotkał się w Krakowie i ułożył warunki swej służby. Dekiert wypiera się szpiegostwa wojskowego. Podaje, że posyłał wiadomości o ruchu narodowym, o przebiegu wiecu przeciw oderwaniu Chełmszczyzny i t. d.

O godzinie 11 zarządzono tajną rozprawę co do pobytu Dekierta w warszawskiej ochranie.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 lutego. Prognoza na 13 lutego: W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, stan mało zmieniony, niepewny.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny.

Wiedeń, 12 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu potwierdził ponowny wybór Samuela Horowitza na prezydenta, a Leopolda Baczewskiego na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie na rok 1910.

Linc, 12 lutego. Sejm uchwalił na posiedzeniu, które trwało od pół do 9 rano do 11 wieczorem, po ożywionej dyskusyi w imiennem głosowaniu znaczną większością głosów podwyższenie dodatków kraj. o 6 prc., podwyższenie dodatku kraj. od piwa z 1 kor. 40 hal., na 3 kor. 40 hal., oraz wniosek o wprowadzenie dodatku od podatku od wina.

Insbruk, 12 lutego. Jak w ostatnich dniach, tak i wczoraj wieczorem przyszło tu do starcia między studentami wolnomyślnymi a katolickimi. W katolickim Domu akademickim wybito szyby i wyrządzono różne szkody.

Londyn, 12 lutego. *(B. Reutera).* Mowa Redmonda wywołała wielkie wrażenie, bo wynika z niej, że sytuacya polityczna jest dość niepewna. Jak słychać, rząd jednomyślnie postanowił po uchwaleniu przez Izbę niższą adresu w odpowiedzi na mowę tronową przedewszystkiem załatwić w Izbie budżet, natomiast ustawę o ograniczeniu prawa *veta* Izby wyższej odłożyć do przyszłej sesyi.

Dzienniki konserwatywne wyrażają zadowolenie z powodu, że gabinet zdecydował się zatrzymać nadal rządy i oświadczają, że unioniści gotowi są poprzeć rząd przeciw nacyonalistom irlandzkim przy uchwalaniu budżetu, jeżeli dokonane będą pewne poprawki. Dzienniki liberalne przypuszczają, że Redmond przecież jeszcze porozumie się z Asquitem, oświadczają jednakże, że Redmond, jeżeli nie zechce współdziałać z rządem, postara się o jak najrychlejsze obalenie rządu. Z tego powodu ustąpienie gabinetu nie jest wykluczone.

Paryż, 12 lutego. Senat zatwierdził uchwałę Izby deputowanych w sprawie 20 milionowego kredytu dla ofiar powodzi.

Londyn, 12 lutego. *Daily Chronicle* donosi, że porucznik Governer z Papuy zawiadomił, że na wschodzie kraju koło rzeki Tiverni znaleziono pokłady złota, które ciągną się na 5 mil.

Punto Arenas, 12 lutego. Okręt „Pourquoi pas“ przybył tu z Charestem, który przedsięwziął był wyprawę w kierunku bieguna południowego. Z wyników podróży jest on bardzo zadowolony.

Rio de Janeiro, 12 lutego. Pięciu robotników austryackich, którzy zajęci byli przy budowie kolei, od rzeki Madeire de Marmore zostało zabitych przez Indyan.

Granlhebe, 12 lutego. (Dep. Tarbes). Wczoraj o godzinie 1 w nocy pękła bomba przed domem jednego z przedsiębiorców. Przyczyna podłożenia bomby nieznana.

Rozbicie się okrętu »General Chanzy«

Marsylia, 12 lutego. Zatopiony parowiec „Chanzy“ znajdował się pod komendą kapitana Caiola. Katastrofa wywołała wielkie przygnębienie wśród ludności. Biura „Comp. transatlantique“ otaczają tłumy ludzi, którzy chcą się dowiedzieć o szczegółach katastrofy. Parowiec wypłynął o godz. 1 po południu z Marsylii do Algieru i wskutek burzy ominął wejście do kanału i rozbił się o skały.

Marsylia, 12 lutego. Parowiec „General Chanzy“ miał na pokładzie 220 worków z listami i pakunkami. Pomiędzy podróżnymi było kilku oficerów, podoficerów, żołnierzy, urzędników cłowych, artystów, jeden ksiądz, wiele kobiet i dzieci.

Algier, 12 lutego. Wiadomość o zniszczeniu okrętu „General Chanzy“ wywołał tu wielkie przerażenie. Jeszcze do ostatniej chwili spodziewano się, że mimo spóźnienia okręt wreszcie nadpłynie, bo komendant okrętu Cayol cieszył się reputacyą bardzo dzielnego marynarza. Często zarzucano mu nawet zbytnią ostrożność, na co odpowiadał: „Mam ośmioro dzieci, które na mnie czekają, nie chcę więc narażać się na niebezpieczeństwo dla zyskania godziny czasu“. Podróżnych było 87.

Wiele osób przybyło do biura „Compagnie Transatlantique“ i czeka na bliższe wiadomości.

Algier, 12 lutego. Przyczyna katastrofy, jaka spotkała okręt „General Chanzy“, nie jest jeszcze stwierdzona. Wszyscy kapitanowie okrętów, którzy w ostatnich dniach tu przybyli, opowiadają, że morze było nadzwyczaj wzburzone i szalał silny orkan. Kapitan Bartelmy oświadczył w interviewie, że podczas 40-letnich podróży swych po morzu Śródziemnem, nigdy jeszcze nie widział tak strasznego orkanu. Okręt jego „Charles Roux“ musiał schronić się do portu w Barcelonie, bo fale były tak ogromne, że mogły okręt zupełnie zniszczyć.

„Gen. Chanzy“ uchodził za najlepszy okręt „Comp. Transatlantique“. Prawdopodobnie zepsuły się maszyny. Okręt może jeszcze pływa gdzieś po morzu. Możliwe także, że straszny wicher przewrócił okręt i to wywołało katastrofę.

Algier, 12 lutego. Wszystkie dochodzenia w sprawie katastrofy okrętu „Gen. Chanzy“ (nie Chansy) dotychczas pozostały bez skutku. Co do liczby osób, które znajdowały się na okręcie, wiadomości są sprzeczne. Według jednej wersyi było 87, według innej było ich więcej. Na okręcie znajdowało się 180 ton towarów, 165 próżnych beczek, 1484 pakunków pocztowych, 143 worków z listami. Artyści, którzy byli na pokładzie, mieli wczoraj wieczorem wystąpić w tutejszem Kasynie.

Paryż, 12 lutego. *(Ag. Havasa)* Z Algieru donoszą: Konsul boliwiański Dachot, który udał się wczoraj do portu, aby zasięgnąć informacyj o okręcie „Gen. Chanzy“, którym mieli przybyć dwaj jego znajomi, został zamordowany.

Palma, 12 lutego. Konsul francuski donosi, że wiele trupów pływa po morzu, ale skutkiem burzy niepodobna ich wydobyć. Przypuszczają, że na pokładzie okrętu wybuchła eksplozya. Podróżny, który ocalał, nazywa się Marceli Badez.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 lutego. *(Tel. pr.).* Do dzienników donoszą z Rzymu, że korona złota, wysadzana dyamentami, wartości 100.000 fr., ofiarowana przez Ojca św. dla zastąpienia skradzionej jasnogórskiej, będzie przewieziona przez umyślnych delegatów, wysłanych do Rzymu przez ks. biskupa Zdzitowieckiego i ks. generała Reymana.

Petersburg, 12 lutego. *(Tel. pr.).* Rewizya senatora Neuharda obejmie wszystkie instytucye cywilne i wojskowe w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 12 lutego. *(Tel. pr.).* Pisząc o interpelacyi opolskiej, *Rossia* oświadcza, że polscy szowiniści oszukali opozycyę i w ten sposób osiągnęli przyjęcie interpelacyi przez komisyę. *Now. Wremia* żałuje, że Chomiakow nie pozwolił Bobrińskiemu opowiedzieć wszystkiego o gwałtach, jakich Polacy dopuszczają się na Rossyanach w Galicyi.

Petersburg, 12 lutego. Toczące się między Austro-Węgrami a Rossyą rokowania w sprawie przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych są naturalnie poufne, wobec tego wiadomości pism nie mają charakteru urzędowego. Treść rokowań będzie podana do wiadomości publicznej po ich ukończeniu.

Petersburg, 12 lutego. *(Tel. pryw.).* Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną 41 sędziów gminnych i 14 ławników w gub. płockiej, skazanych przez Izbę sądową warszawską na uwolnienie z urzędu, oraz zamknięcie w więzieniu za wprowadzenie języka polskiego do procedury sądowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lutego 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 818·—, Akcye Anglobanku 316·75, Akcye Unionbanku 606·50, Akcye Länderbanku 506·—, Akcye Bankvereinu 552·50, Akcye Bodencredit 1170·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 756·25, Akcye kolei Południowej 123·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5422·—, Akcye kolei czerniowieckiej 559·—, Akcye Alpiny 740·25, Akcye Rima Muranyi 660·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2612·—, Akcye Fabryki broni 714·—, Akcye Tureckie tytoniowe 368·50, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 845·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 95·15, Austryacka Renta koronowa 95·10, Węgierska Renta koronowa 92·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 233·—, Marki 117·56, Rubel 255·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102·75. Akcye praskiego Banku kredytowego (płocono) —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. K. Winnicki z Turadów, A. Freund z Berlina, M. Wysocki z Rossyi, S. Kownacki z Rossyi, hr. J. Stecka z Rossyi, Z. Łuba z Kalisza, B. Kleczyński z Rossyi.

Hotel Sans-souci.

P. J. Huber z Bukaresztu.

Hotel Saski.

P. O. Sliżowska z Bessarabii.

Hotel Stadtmüllera.

PP. S. Dubewski ze Stryja, E. Puchalski z Dworek wielkich.

Hotel Francuski.

P. M. Wierzchlewska z Kabarowiec.

Hotel „Austria".

P. Z. Nanowski z Dobromila.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 lutego.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 lutego 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·10	95·30
styczeń-lipiec	95·10	95·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·05	99·25
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	172·—	176·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	244·—	250·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·75	117·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·—	95·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	453·75	456·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·75	119·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·50	96·50
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·10	114·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·30	92·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·50	161·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·90	221·90
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·90	221·90
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·20	95·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·05	94·05
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·60	91·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104.—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	231·40	234·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·10	96·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	291·—	297·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·25	279·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·45	99·45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·70	89·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·25	103·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·75	30·75
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	237·—	240·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	82·—
Palfy 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·60	68·60
„ „ węg. tow. 5 zł.	39·25	43·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	284·—	304·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	118·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·50	317·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3650·—	3680·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674·25	675·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	819·50	820·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	684·—	687·50
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	688·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	417·50	420·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	506·75	507·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1769·—	1779·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	605·25	606·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256·—	257·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·50	256·40
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5420·—	5435·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556·—	558·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1077·—	1083·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	786·—	791·80
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	813·—	823·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	739·60	740·60
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2597·—	2607·—
Schodnicy 500 kor.	545·—	552·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	368.—	370·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	296·—	297·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·55	240·80
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	117·50	117·70
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·42^1/_2$	$95·57^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·51	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	$2·54^1/_2$	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2501/9 (1427 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej kasy oszczędności w Śniatynie, odbędzie się dnia 28 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 28/I. gm. Sniatyn ocenionej na 14.120 kor. a składającej się z pb. lk. 609 obszaru 4 ary 29 m.² na której stoi dom mieszkalny dranicami kryty i budynek, 2 stajnie i spichlerz, 2 komórki, wychodek, tudzież z pgr. lk. 6321 ogród obszaru 3 ar. 27 m.².

Najniższa cena wynosi 9413 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. E. 2495/9 (1517)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Salomon Rappaport we Lwowie, odbędzie się dnia 10 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya:

I. realności lwh. 20 gm. Dąbki składającej się z pb. 103 na której stoi dom murowany, stajnia, chlew, stodoła, szopa i piwnica słomą kryte, z ogrodu i 24 pgr. stanowiących łąkę i rolę,

II. realności lwh. 709 gm. Dąbki składającej się z dwóch parcel gr. stanowiących rolę,

III. połowy realności lwh. 529 gminy Dąbki składającej się z dwóch parc. gr. stanowiących łąkę i rolę,

IV. połowy realności lwh. 830 gminy Dąbki składającej się z jednej pgr. stanowiącej ogród na której stoi murowany z kamienia, młyn benzynowy, z przynależnościami do realności ad I. należącemi a składającemi się ze studni, muru, kosznicy, 2 koni, 2 wozów, pługu, 4 bron, młynka do zboża, sieczkarni i kieratu 4 konnego.

Nieruchomości te wystawione na licytację ocenione są: ad I. z przynależnością 31.484 kor. 84 hal., ud II. 800 kor., ad III. 300 kor., ad IV. 10.950 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 20.990 kor., ad II. 533 kor., ad III. 200 kor., ad IV. 7300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 18 grudnia 1909.

(1297 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 14 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary modne męskie i galanteryjne, towary korzenne, delikatesy, wina i podstawa do maszyny.

Wtorek 15 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: maszyna do pisania, kasa, fortepian, meble, dywany, obrazy srebro i listwy na ramy.

Środa 16 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa, bilard i trunki.

Czwartek 17 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary galanteryjne, pianino, maszyna do szycia, blacha miedziana i cyna.

Piątek 18 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian, kosztowności i sukno.

Sobota 19 lutego 1910 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. E. 1040 9 (9) (1414 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fradli Auerbach w Mikulińcach, odbędzie się dnia 16 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 489 ks. gr. Touste objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu około parc. bud. lk. 181 i drzewek na tejże parceli znajdujących się.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1485 kor., przynależności zaś na 35 kor. razem na 1520 kor.

Najniższa cena wynosi 1013 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. E. 772/9 (12) (1466 2—3)

Dnia 18 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności: a) lwh. 881 gm. Bratkowice, b) lwh. 149 gm. Mrowla wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 sztuk drzew, 2 korców żyta, 3 krów, 2 cieląt, 1 wozu i 2 koni.

Nieruchomości powyższe są ocenione, a to: lwh. 881 gm. Bratkowice na 7256 kor., zaś lwh. 149 gm. Mrowla na 7681 kor., przynależności zaś na 283 kor.

Najniższa cena wynosi: a) lwh. 881 gm. Bratkowice kwotę 4838 kor., b) lwh. 149 gm. Mrowla kwotę 5309 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 28 stycznia 1910.

Nr. E. 108 (1440 1—3)

Beim k. u. k. Fohlenhofe in Klecza dolna, Post Wadowice, sind 500 Meterzentner Weizen zu verkaufen und können die Bedingungen aus dem dortselbst erliegenden Usanzenhefte ersehen werden.

Die Offertverhandlung findet am 24 Februar 1910 um 10 Uhr 30 Minuten vormittags in der Fohlenhofkanzlei statt.

Klecza dolna, am 9 Februar 1910.

Swegetinsky,
Oberstleutnant.

L. cz. E 2014/9 (11) (1516)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Lockera, odbędzie się dnia 10 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności lwh. 5540 gm. Horodenka składającej się z pb. 160/1 na której stoi budynek z kamienia murowany gontem kryty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5600 kor.

Najniższa cena wynosi 2800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 28 grudnia 1909.

L. cz. E. 5623/9 (5) (1507)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1910 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacya dwóch trzecich części realności w Nadybach lwh. 149 zpn.

Plac budowlany, dom, ogród, rolę i łąkę oceniono łącznie w 2/3 częściach na 1577 kor. 33 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1051 k r. 56 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. E. 2635/9 (4) (1526)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 marca 1910 godz. 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: 1. połowy realności lwh. 3507 gm. Nowy Targ składającej się z parceli podbudowlanej 1026 na której stoi stodoła ze stajnią, urządzeniem dla młocarni, parceli podbud. 1027 na której stoi dom murowany kryty gontem parterowy, pgrt. lk. 820 na której stoi stajnia dla ogierów murowana wraz z przynależnościami oraz z dalszych parcel gruntowych, 2. połowy realności lwh. 4438 gm. Nowy Targ składającej się z 2 parcel gruntowych nad brzegiem Dunajca i ponad mieściskiem, 3. całej realności lwh 5413 gm. Nowy Targ składającej się z pgrt. lk. 830 (przy kuźni), 4. 1/8 części realności lwh. 3530 gm. Nowy Targ składającej się z pgrt. 9244/1 przy strzelnicy.

Powyższe realności oceniono: ad 1. na 19.766 kor. 50 hal., ad 2. na 1776 kor., ad 3. na 2280 kor, ad 4. na 283 kor. 40 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 12.093 kor. 50 hal., ad 2. 1190 kor., ad 3. 1485 kor. 86 hal., ad 4. 188 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. E. 3048/9 (4) (1534)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Ehrlicha odbędzie się dnia 25 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 606 gminy Jastkowice objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3120 kor.

Najniższa cena wynosi 2080 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, 18 stycznia 1910.

L. cz. E. 1929/9 (4) (1520)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie F. Ph. Mayfarth & C. we Wiedniu zastąpionej przez adwokata dr. Moslera w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 7 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya a) realności obj. lwh. 684 gm. Howiłów wielki składającej się z pgr. 1147 (rola); b) realności obj. lwh. 686 gm. Howiłów wielki składającej się z pgr. 978/1 (rola),

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1000 kor., ad b) na 1.100 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 666 kor. 67 hal., ad b) 773 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela przedłożone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 25 stycznia 1910.

L. cz. E. 1406/8, E. 1473/9, E. 760/9 E. 1335 9, E. 963/9, E. 1373/9. (1554)

Edykt.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1756 lwh. ocenionego na 2.481 koron 89 hal.;

b) 2/12 części gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 992 lwh. ocenionego na 18 kor. 12 hal.;

c) 2/12 części gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 523 lwh. ocenionego na 173 koron 45 hal.;

d) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 794 lwh. ocenionego na 110 kor. 21 hal. dnia 29 marca 1910 o godzinie 10 przed południem;

2. gospodarstwa wiejskiego w Wolicy komarowej Nr. 88 lwh. ocenionego na 2270 koron 44 hal., dnia 15 marca 1910 o godzinie 9 minut 30 przed południem;

3. gospodarstwa wiejskiego w Póździmierzu Nr. 155 lwh. ocenionego na 6.279 koron dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 minut 30 przed południem;

4. domu w Tartakowie Nr. 1542 lwh. ocenionego na 600 koron dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed południem;

5. gospodarstwa wiejskiego w Hatowicach Nr. 26 lwh. ocenionego na 5831 kor. 39 hal. dnia 23 marca 1910 o godzinie 9 przed południem;

6. gospodarstwa wiejskiego w Klusowie Nr. 380 wyk. hip. ocenionego na 2.188 kor. 9 hal. dnia 15 marca 1910 o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. a) 1654 kor. 58 hal., ad 1. b) 12 kor. 8 hal., ad 1. c) 108 kor. 2 hal., ad 1. d) 73 kor. 46 hal., ad 2. 1513 kor. 62 hal., ad 3. 4186 kor., ad 4. 300 kor., ad 5. 3887 koron 58 hal., ad 6. 1458 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. E. 1763/9 (6) (1518)

Na żądanie Markusa i Wilhelminy małż. Schönbergów, oraz Związku kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaworznie odbędzie się dnia 16 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacya realności lwh. 2002 gminy Jaworzno Ottona Ojcera własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 8,000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 2859/9 (5) (1527)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 marca 1910 o godz. 10 zrana odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 licytacya 5/60 części realności lwh. 600 gm. Kościelisko.

Powyższą część realności oceniono na 1.217 koron 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 811 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. E. 1030/9 (1571)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Krókowskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 26 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya realności lwh. 16 w Stroniu, składającej z budynków i gruntów ornych, łąk i pastwisk, oraz lasów z drzewostanem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.138 kor.

Najniższa cena wynosi 8092 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec którcyh niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. E. 1324/9 (4) (1592)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Władysława Chmielarczyka w Krakowie odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 9.30 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Przewóz, stanowiącej gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1361 koron 68 halerzy.

Najniższa cena wynosi 917 koron 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wieliczka, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. E. III 4739/9 (9) (1510)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya 30/48 części realności lwh. 440 gm. Delatyn Rozalii z Nindnerów Niorba własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 1099 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 723 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. E. 1929/9 (3) (1528)

Edykt.

Na żądanie Seidy Salpetra odbędzie się dnia 1 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/4 części realności lwh. 121 ks. g. Markówka objętej, Onufrego Andrusiaka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 367 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 245 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. E. 279/9 (4) (1538)

W dniu 15 lutego 1910 o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 87 i 107 ks. gr. gm. Łowczów.

Cena wywołania realności lwh. 87 — 4.415 kor., zaś realności lwh. 107 — 400 koron.

Najniższa cena ad 1. 2.944 kor., ad 2. 267 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. E. 1806/9 (9) (1515 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Henryka Aschkenazego, odbędzie się dnia 18 lutego 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Gorlicach licytacya realności lwh. 539, 813 824, 825 i 826 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętych wraz z przynależytościami, składającemi się z 180 drzew w ogrodzie, studni murowanej, płotu sztachetowego, 60 drzew w ogrodzie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami na kwotę 92.400 kor.

Najniższa cena wynosi 46.200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 2235/9 (3) (1524 1—3)

Edykt.

Na żądanie Maryem Deresiewicz odbędzie się dnia 21 lutego 1910 w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności lwh. 103 gm. Limanowa.

Cena szacunkowa wynosi 10.205 koron 66 hal.

Najniższa cena wynosi 6.804 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 27 grudnia 1909.

L. cz. E 1008/9 (6) (1537)

W dniu 22 lutego 1910 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej.

Cena szacunkowa 8.320 koron.

Najniższa cena 5.573 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzec można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. E. V. 3631/8 (20) (1511)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gal. Kasy zaliczkowej we Lwowie i Aleksego Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 24 lutego 1910 o godzinie 11 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya całej realności lwh. 238 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Zagrody miejskie wraz z przynależnościami

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 22.886 kor. 68 hal., przynależności zaś na 228 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 11.567 koron 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 780/9 (5) (1547)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 318 ks gr. gm. Zniesienie obj. wraz z przynależnościami składającemi się p. bud. l. kat. 188 domu parterowego, stajni murowanej, szopy z desek i studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2345 kor. 50 hal., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 1217 kor. 75 hal. zaokrąglona na 1220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 22 grudnia 1909.

Ч. сп. Е. 1871/9 (4) (1521)

Оголошенє переторгу.

На попиранє повітово Товариства кредитового „Згода" в Копичинцях, заступленого через адвоката др. Мозлера, відбуде ся дня 2 марта 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 6 переторг половини реальности обн. вик. гіп. ч. 28 громади Котівка складаючої ся з пб. 141, 54/2, 55 (за города селяньска).

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 300 кор.

Найнизша подача виносить 200 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскалали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ II.
Копичинці, дня 29 січня 1910.

Ч. сп. Е. 1966/9 (7) (1541)

Оголошенє переторгу.

На попиранє п. Петра Хрипяка в Грибовичах, заступленого через адв. др. Лисяка у Львові, відбуде ся дня 24 марця 1910 в полудне о 12 годині в низше означенім суді, комната ч. IV. переторг: а) реальностм вгч 939 гром. Грибовичі складаючої ся з парцелї буд. 151, парцелї грунтових 148/2, 1944/2, 1951, 1952, 2921/2, хати і стодоли, б) реальности вгч. 940 гром. Грибовичі складаючої ся з парц. гр. 147/2 без принależностий.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: а) на 1548 корон, б) на 153 корон.

Найнизша подача винотить: ad а) 1032 кор., ad б) 102 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Отсим затверджеві условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. IV. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути відношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскалали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий Суд, С. II., Відділ IV.
Львів, дня 17 січня 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 13/9 (1) (1394 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku niezarejestrowanej Spółki Peretz Fisch i Izak Fisch handlarze drzewa w Tarnowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Peretza Fischa i Izaka Fischa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Teodora Ringelheima w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 21 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18 stycznia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25 stycznia 1910 godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. S. 1/10 (1) (1383 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Teofila Lukasa niezarejestrowanego rękawicznika w Krakowie ul. Grodzka 31.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dr. Juliana Waltera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Adolfa Fischlera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 lutego 1910, godzina 11 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 11 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 marca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 marca 1910 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. S. 2/10 (1) (1384 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Alojzego Fischera niezarejestrowanego właściciela piekarni w Krowodrzy Nr. 139.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Juliana Wal-

tera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Adama Bobilewicza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 lutego 1910, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 11 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 marca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 5 kwietnia 1910, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 lutego 1910.

Konkursa.

L. 242 (1442 3—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego w Sędziszowie.

Płaca rocznie 1200 koron.

Warunki określone ustawą gminną z r. 1896.

Termin wnoszenia podań do 10 marca 1910.

Magistrat.

Sędziszów, 8 lutego 1910.

L. cz. 484/10 (1465 2—2)

Konkurs.

Dnia 15 marca 1910 upływa termin do wniesienia podań na 4 posady dozorców więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 8 lutego 1910 l. 484/10 w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 8 lutego 1910.

L. 197 (1095 3—3)

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminna miasta Bohorodczany rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza miejskiego z obowiązkiem pełnienia zarazem funkcyj kontrolora kasy miejskiej.

Płaca roczna wynosi 1200 kor. Posada nadaną zostanie tymczasowo na rok jeden, a po upływie roku nienagannej i dodatniej służby. nastąpić może stabilizacya.

Podania zaopatrzone po myśli ustawy z dnia 3 lipca 1856 Nr. 51 Dz. u. kr. i rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Nr. 88 Dz. u. kr., w dowody kwalifikacyi na sekretarza, oraz kontrolora dla miast objętych wyż rzeczoną ustawą z r. 1896, a głównie w świadectwo: obywatelstwa austryackiego, moralności, dostatecznej fizycznej zdolności przez lekarza autonomicznego, lub rządowego wystawione, z ukończonego niższego gimnazyum lub szkoły realnej, w dowód: znajomości języków krajowych, a poniekąd i języka niemieckiego, jednorocznej przynajmniej praktyki przy rządowych. lub autonomicznych władzach administracyjnych, w świadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarza gmin miejskich objętych wyrzeczoną ustawą z roku 1896 i z egzaminu z rachunkowości, a wreszcie w dowód nieprzekroczonego wieku 40 lat, wnosić należy do 10 marca 1910 roku na ręce burmistrza Włodzimierza Liebmana c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

Zwierzchność miasta.

Bohorodczany, dnia 1 lutego 1910.

L. 148 (1494 1—3)

Konkurs

rozpisuje się na posadę weterynarza miejskiego w Wojniczu z płacą roczną 1200 kor.

Posada prowizorycznie, po roku stabilizacya.

Kompetenci na tę posadę mogą równocześnie ubiegać się u właściwych władz o czynności oglądacza bydła i mięsa na stacyi kolejowej w Bogumiłowicach.

Termin do wnoszenia podań do 15 marca b. r.

Wojnicz, dnia 8 lutego 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 20/10 (1550)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 6 czasopisma „Monitor" z dnia 6 lutego 1910 pod tytułem: 1) „Dąsy w kąt — buzię sobie dajcie!" od „Bo jest" do końca, 2) „Gospodarki w c. k. domenach" od „wszelako z grona" do „byt gwarantuje" i 3) „Dwie wiary" od początku do „władz szkolnych" i od „Panie hofracie" do końca zawiera znamiona zbrodni z § 63 u. k. i występku z §§ 300 i 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 4 lutego 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. Pr. 21/10 (2) (1551)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 29 czasopisma „Głos" z dnia 6 lutego 1910 pod tytułem „Arcybiskup Bilczewski", zawiera znamiona występku z § 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 5 lutego 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 lutego 1910.

Ч. сп. Pr. 22/10 (2) (1552)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 5 часописи „Земля і Воля" з дня 5 лютого 1910 під написею: 1. „Проч з теперішним соймом!", 2. „На біжучі теми" від „Ратунок ваш" до „спільного діланя" від „Сільски" до „людзка" і 3. „З під хлопского пера" від „Такі то ті" до „стричи" містит в собі знамена провини з §§ 302 і 305 з. к. також арт. III. закона з 17 грудня 1862 Днд. Н. 8 ex 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 5 лютого 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше широне тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10 лютого 1910.

Zl. 27 (1226)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1910, Pr. XXXV. 26/10 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5844 der periodischen Druckschrift; „Neues Wiener Journal" vom 29 Jänner 1910 in dem Artikel: „Aus aller Welt" durch die Stellen 1. von „Als der Tod" bis „werden", 2. von „An die Tatsache" bis „keiner" (Seite 7, Spalte 3) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Jänner 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1910, Pr. IX 11.10, die Weiterverbreitung der Nummer 5208 der Zeitschrift: „Il Gazzettino" (L'Adriatico) vom 24 Jänner 1910 wegen des Artikels: „Di una consacrazione"; der Karikatur, betitelt „Di una consacrazione" (Il clericale dopo il Veglione), samt Text nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1910, Pr. 4 10, die Weiterverbreitung der Nummer 3, Jahrgang II. der Zeitschrift: „La Grande Italia" ddo. Mailand, 16 Jänner 1910 nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1909, Pr. 3/10, die Weiterverbreitung der Nummer 2, Jahrgang II. der Zeitschrift: „Il Carroccio" ddo. Rom, 15 Jänner 1910, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1910, Pr. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Polabsky Obzor" vom 29 Jänner 1910 wegen des Artikels: „Rodicum dilek povinnych skolou" nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1910, Pr. 5/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Friedländer Wochenblatt" vom 30 Jänner 1910 wegen der Stellen von „Am andern Morgen" bis „Galimberti", von „Nur ein Dokument" bis „begangen hat" nnd von „Abgesehen von" bis „Ehe" des Artikels: „Der Tod des Kronprinzen Rudolf" nach § 64 St. G. verboten.

Zl. 28 (1289)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1910, Pr. 2/10, die Weiterverbreitung der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „La pace" Nummer 6 vom Juli 1909 wegen des auf Seite 2 und 3 ohne Überschrift eingeschalteten Artikels in der Stelle von „Oh impara" bis „avanti!" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1910, Pr. 1 10, die Weiterverbreitung der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „La pace" Nummer 6 vom Juli 1909 wegen der Artikel: „Marte Mercurio" in der Stelle von „Herve, senz'aspettare" bis „lor signori"; „Il fucile disubbidiente" von „quella mattinata" bis „aveva disobbedito"; „Un libro onesto" von „Ma l'herveismo" bis „dell' umanista"; „Un documento" von „Pure dalle caserme" bis „di liberta"; „Il ritorno" von „quell' eccidio" bis „trovarono impeccato" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1910, Pr. 3/10, die Weiterverbreitung der in Nizza erscheinenden Zeitschrift: „La demolizione" Nummer 34 vom 15 März 1909 wegen der Artikel: „La falce impugna" in der Stelle von „In vani e futili" bis „ti libera"; „L'unico" von „Jo mi ritrovai" bis „a nostro agio"; „Il manifesto del futurismo" von „Noi canteremo" bis „lucciehio di coltelli"; von „Val la pena di vivere?" von „Pensate o felici" bis „preferibile la morte" nach § 122 d und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1910, Pr. 4/10, die Weiterverbreitung der in Genf erscheinenden Zeitschrift: „Il risveglio (Le reveil)" Nummer 250 vom 6 März 1909 wegen der Artekel: „Capitalisti e operai" in der Stelle von „La liberta dell' uomo" bis „suffragio universale"; „La propaganda col fatto" von „La federazione italiana" bis „socialismo in azione"; „La propagande par le fait" von „Nos amis" bis „facile a franchir"; „Le cycle" von „Dans cette voie" bis „delivrance commune" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1910, Pr. 5 10, die Weiterverbreitung der in Sagliano Micca Biellese erscheinenden Zeitschrift: „L'alba" Nummer 10 vom 26 Juni 1909 wegen der Artikel: „A mio fratello carabiniere" in der Stelle von „mi scuserai" bis „che ti disonora"; „Come divenni anarchico" von „Una volta" bis „suo fisico" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1910, Pr. I. 35 10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Zbozni Taskari. Proti klerikalni crty napsal J. Cerveny v Praze 1910. Nakladem tiskoveho vyboru ceskoslovanske strany delnicke (casopis ‚Zar') v Praze, Myslikova ul. 1959, tiskem delnicke knihtiskarny v Praze" wegen der Stellen von „Cirkev neuzivala skoro nikdy" bis „fanatismu a korupce", von „A nemohouc vyhoveti pravym" bis „v pravem slova smyslu", von „Nebylo nebezpecnejsiho zpusobu" bis „jsou si dosti blizke", von „Jeho uspech v Cine" bis „slovem cirkve", von „Hned pri prvych krocich" bis „jako prave v klerikalismu", von „A tu nutno rici" bis „velkost Pavlovu a Petrovu", von „A tu legenda nabyva" bis „pohansky Janus", von „Janus s klici otvirajici nebe" bis „santickym bozstvem", von „Krestanstvi ovsem kopirovalo" bis „moralne na obcanstvo", von „Svaty Simon Stylitis" bis „idealu zivota a krasy", von „Ano jiz rehdy existuje" bis „smysl dejin stredovekych", von „Tento podivny rozpor" bis „tak ukrutne mstiti", von „To bylo by vsecko krasne" bis „vedecke prace" nach § 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1910, Pr. I. 38/10, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Mlynarske Listy" vom 1 Februar 1910 wegen der Stelle von „Tak to ty jsi" bis „zastinil" des Artikels: „Pio Nono pred soudnou stolici" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1910, Pr. I. 36/10, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Zadruha" vom 29 Jänner 1910 wegen der Stellen von „Nemnoho schazelo" bis „proste prekvapuje", von „Kdo byl v tom" bis „tezka a nebezpecna" des Artikels: „Apac Liabeuf"; von „nebot oporvrhuje" bis „nam tak drahych" des Artikels: „Ruzodol — Reeblice" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1910, Pr. I. 37/10, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Narodni Obzor" vom 29 Jänner 1910 wegen der Stelle von „v osklivosti" bis „vlastnich brich" des in der Beilage: „Besedy Narodniho Obzoru abgedruckten Artikels: „Rozvrat" nach § 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1910, Pr. 1 10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsch-Böhmerwald" vom 31 Jänner 1910 wegen des Artikels: „Achtung!" in der Stelle von „In unserer" bis „namhaft zu machen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1910 Pr. 40/10, die Weiterverbreitung der Ansichtskarte ausländischer Provenienz, darstellend eine Karikatur Seiner Majestät des Kaisers mit der Überschrift: „Le Reve de Francois Joseph. 26 A. N., Paris" wegen der beanständeten Abbildung nach § 63 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1910, Pr. I 41 10, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Sam statnost" vom 29 Jänner 1910 wegen der Stelle von „Cesti lide" bis „kralovstvi" des Artikels: „Rozsudek v antimilitaristickem procesu" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1910, Pr. I. 42/10, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Mladenec" vom 4 Februar 1910 wegen der Stellen von „V Kamenicke ulici" bis „na Letnou" des Artikels: „Z Prahy VII" von „Cim vice nluvila" bis „Kde to je?", von „Nezn my muz" bis „ke stropu" und von „On si ji" bis „s odporem" des Artikels: „Roman krasne Edy" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1910, Pr I. 42/10 die Weiterverbreitung der Beilage zu der Nummer 4 der Zeitschrift: „Rakovnicky Obzor" vom 29 Jänner 1910 wegen der Stelle von „Jeste neco" bis „take mluvi" des Artikels: „Zrcadlo agrarniku" nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 29 (1290)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1910, Pr. IX 12 10, die Weiterverbreitnng der Nummer 3 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo" ddo. Triest, 27 Jänner 1910, wegen der Stellen von „E tanto piu" bis „rifiuto d'intervento", von „Alla cittadinanza triestina" bis „che dir si voglia" des Artikels: „Valerio, Valeria e i Gesuiti"; von „Come un gran" bis „ripeti el baso" des Gedichtes: „La Cometa" nach § 302 und 516 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 19/10 (2) (1419 3—3)

Edykt.

Przeciw Annie Szwedowej, niewiadomej z miejsca pobytu wniósł Jędrzej Kwaśniak do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku skargę o zniesienie współwłasności przez sprzedaż; ustną rozprawę wyznaczono na dzień 19 lutego 1910, a kuratorem ustanowiono adwokata dr. Scheinbacha w Leżajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. Pr. 2133 (1485 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Adam Ważny reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 grudnia 1909 r. L. 34,130 notaryuszem w Żabiu zamianowany, złożywszy dnia 1 lutego 1910 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 2 lutego 1910.

L. 151 (1545 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Henryk Mester wpisany został na tutejszą listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. C. VIII. 16/10 (1) (1553 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po b. p. Mendlu Kesslerze i dla nieznanego z miejsca pobytu Samuela Leiby Kesslera, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez dr. Józefa Smolkę we Lwowie pozew o 340 kor. 97 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 23 lutego 1910 o godzinie 10 rano w tym sądzie, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej po b. p. Mendlu Kesslerze i dla nieznanego z miejsca pobytu Samuela Leiby Kesslera ustanawia się pana dr. Maurycego Kahanego adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadk. po b. p. Mendlu Kesslerze i nieznanego z miejsca pobytu Samuela Leibę Kesslera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.

Lwów, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. C. VII. 20/10 (1) (1519 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Rubinstein i Rochmie Rubinstein urodz. Bickel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Mosesa Spindel pozew o 1000 koron z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 28 lutego 1910 godz. 9 przed południem biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana adwokata dr. Sokala w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kałusz, dnia 16 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 34/10 (1) (1529)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Traunerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Isaka Blumenfelda pozew o zapłacenie kwoty 800 kor. zpn.

Wskutek tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 lutego 1910 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 23.

Ponieważ niewiadomo gdzie Izrael Trauner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Rudolfa Schwagera w Podhajcach.

Tenże kurator zastępywać będzie Israela Traunera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 21 stycznia 1910.

L. 406 VII/a (1594)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Chaim Wolf 2 im. Sekler ze Lwowa wniósł podanie dnia 11 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stryju ze stanowiskiem przy ulicy Pańskiej od Nr. 1—12 po obydwóch stronach ulicy, lub przy ulicy 3-go Maja, lub Jagiellońskiej do ul. Kolejowej, lub przy ul. Lwowskiej, lub przy ul. Wałowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. Nc. I. 5/10 (1) (1514)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Krawcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Ilka Profetę pozew o 439 kor. 51 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 22 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Andrucha Krawca ustanawia się pana Teodora Makohona w Łahodowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 11 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 24/10 (1) (1525)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Anteckiemu z Myślenic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Annę Antecką w Myślenicach pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 22 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Anteckiego ustanawia się pana Józefa Swięcha w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Anteckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. C. I. 16/10 (2) (1539)

Edykt.

Przeciw Sarze Hertmann, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Menię Hertmann zamężną Stupp pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 lutego 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Safira w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 18/10 (5) (1532)

Edykt.

Przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Floryanowi Czepielowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Towarzystwo zaliczkowe w Kańczudze pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę dzień 11 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Floryana Czepiela ustanawia się pana dr. Karpfa adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Floryana Czepiela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. C. II 55/10 (1) (1530)

Edykt.

Przeciw Herschowi Traunerowi, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniesiony został przez Izaka Blumenfelda pozew o uznanie zrzeczenia się spadku za bezskuteczne.

Wskutek tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 lutego 1910 godzina 8 rano biuro Nr. 23.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Trauner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Rudolfa Schwagera adwokata w Podhajcach.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Traunera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 44/910 (2) (1501)

Edykt.

Przeciw Oktawii Lewandowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powiatową Kasę oszczędności w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty 2350 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 11 stycznia 1910.

Celem strzeżenia praw Oktawii Lewandowskiej ustanawia się pana dr. Maurycego Körbla adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Oktawię Lewandowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 956/9 (2) (1508)

Edykt.

Przeciw Janowi Czajkowskiemu, Jędrzejowi Dużęga zw. „Kunda“, Franciszkowi Hydzik zw. „Swiderski“, Józefowi Stafij i Józefowi Szwajlik, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Teodora Zahrodnego pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 lutego 1910 o godzinie 8·30 rano, biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana dr. Arona Afendę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. C. II. 26/10 (1) (1504)

Edykt.

Przeciw Handzi Pawłów ur. Repeta z Narajowa wsi, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Brzeżanach przez Mykietę Repeta z Narajowa wsi pozew o uznanie prawa własności względem pg. l. kat. 7933 i 7934 gm Narajów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lutego 1910.

Celem strzeżenia praw Handzi Pawłów ur. Repeta ustanawia się pana adwokata dr. Schenkera w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 7/10 (1) (1523)

Edykt.

Przeciw Annie Hałajko w Bożej woli, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Ewę Hałajko w Bożej woli pozew o zapłacenie kwoty 720 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczy tut. sąd audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 lutego 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Anny Hałajko ustanawia się pana dr. Samuela Nebenzahla adw. w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Annę Hałajko w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. C. 48/10 (1) (1577)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Szymonowi Kaspriakowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez nielet. Martę Kaspriak pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 lutego 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Szymona Kaspriaka ustanawia się pana dr. Przybyłę adwokata w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. C. 391/9 (1) (1579)

Edykt.

Przeciw Osyfowi Piwtorakowi z Wierchomli i Iwanowi Majbie z Grabu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Pinkasa Weinfelda w Żmigrodzie pozew o 333 kor. 11 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Osyfa Piwtoraka i Iwana Majby ustanawia się pana Waska Hnatyszaka w Wierchomli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 29 grudnia 1909.

L. XVII. 1253/2 (1549)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu styczniu 1910, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu, lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu lutym 1910, wynosi 1 kor. 34 hal. za kilogr.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1910.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 317/9 (3) (1404 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek firmy Bracia Bartik, fabryka maszyn w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch poświadczeń Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką a mianowicie z daty Tarnów dnia 9 lutego 1902 l. 4061 na złożoną tytułem kaucyi do funduszu zabezpieczenia Towarzystwa eskontowego kwotę 130 kor. i z daty Tarnów 16 lutego 1902 l. 4064 na złożoną tytułem kaucyi funduszu zabezpieczenia Towarzystwa eskontowego kwotę 70 kor.

Posiadacza powyższych poświadczeń wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. T. 52/8 (12) (1486 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na ponowny wniosek Judy Montla, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 66.161 na kwotę 350 koron i na nazwisko „Dina Grab“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. T. 6/10 (2) (1448 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Modesta Sosenki, artysty malarza we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy z daty Kraków 25 kwietnia 1907 L. 107.563 T. I. i II. wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na nazwisko Modesta Sosenki na kwotę 10.000 kor.

Posiadacza powyższej policy wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. T. 56/9 (3) (1487 1—3)

Edykt.

Tus. edykt z 2 września 1909 l. T. 56/9 (1) o amortyzacyjnem postępowaniu celem wykreślenia ciężarów hip. z realności ikons. 520²/₄ lwh. 458/2 ks. gr. gm. m. Lwowa prostujemy odnośnie do poz. 1 karty C. co do nazwiska wierzyciela nazwanego w tej uchwale „Benzionem Rothem" na właściwe „Benzion Both".

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. T. 4/10 (2) (1450 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Julii Kania wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zaginionej książeczki wkładkowej Miejskiej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 269.711 na kwotę 160 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowoj wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 stycznia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. VI 20/10 (8) (1405 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Krupę z Berezowicy wielkiej.

Kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Dołhopiatę z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. L. XVI. 7/9 5/XI. (1458)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Piotra Kosiarę w Przegorzałach.

Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Kosiarę w Przegorzałach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. P. 142/9 (1) (1477)

Za marnotrawcę uznano Jacka Iśkowa w Zakomarzu.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Czornego w Zakomarzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesku, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. L. V. 12/8 (5) (1479)

Edykt.

Za upośledzonego na umyśle uznano Andrzeja Gełety w Lubianie.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Giłety w Lubianie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 12 stycznia 1909.

L. cz. L. V. 19/9 (5) (1478)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Krystynę Woźną w Brodkach.

Kuratorem jej ustanowiono Danyłę Diłaja w Brodkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 8 października 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 393 pojed. I. 522 (1304 2—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru wykreślono:

Siedziba firmy: Głowaczowa.

Brzmienie firmy: Eisik Kaufmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu i handel drzewa w Głowaczowej.

Dzień wpisu: 15 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 420/9 Stow. I. 235 (1393 1—2)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Starasól.

Brzmienie firmy: „Bank kredytowy, spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Starejsoli", po niemiecku: „Kredit Bank in Starasól registrirte Genostenschaft mit beschränkter Haftung".

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów). Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 22 listopada 1908 uchwalono rozwiązanie spółki, likwidatorem ustanowiono Eizyka Wolfa (dotychczasowego dyrektora) właściciela Tartaku w Tustanowicach, który podpisywać się będzie pod stampilią wyciśniętą firmą z dodatkiem w likwidacyi.

Wierzycieli wzywa się, by ze swoimi pretensyami zgłaszali się do spółki.

Data wpisu: 10 sierpnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.

Sambor, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. Firm. 639 9 stow. I. 299 (1313 1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stojanów.

Brzmienie firmy: Spółka dla kultury torfów w Stojanowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu Spółki z dnia 14 listopada 1909 uchwalono rozwiązać Spółkę a na likwidatorów wybrano: Stanisława Barszczowskiego sekretarza i Stefana Curyka kasyera Spółki.

Wierzycieli rozwiązanej spółki wzywa się, by się ze swemi pretensyami do Spółki zgłaszali.

Data wpisu: 10 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1425/9 Rg. A. 43 (733)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.

Siedziba firmy: Trembowla.

Brzmienie firmy: Dzierżawca kantyny i trafikant w Trembowli G. Csoka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż wiktuałów, trunków i tytoniu.

Właściciel: Grzegorz Csoka.

Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy własnoręczny podpis „G. Csoka".

Data wpisu: 28 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 576/9 Rej. A. I. 69 (1236)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddział A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: „Adolf Nathansohn i spółka", w języku niemieckim: „Adolf Nathansohn et Co.".

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu przemyskim.

Właściciel: Adolf Nathansohn, Szymon Bernstein i Benjamin Bernstein, kupcy w Przemyślu.

Podpis firmy: Spółkę podpisywać będą zawsze spólnicy dwaj kollektywnie w ten sposób, że pod wypisaną, lub stampilią wyciśniętą firmą spółki „Adolf Nathansohn i Ska" położą swe podpisy.

Dzień wpisu: 20 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 27 stycznia 1910.

Ч. сп. Фірм. 491/9 Стов. І. 407 (1496)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Кнігиничи.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Кнігиничах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член дирекциї умер: Олекса Харишин.

2. Член дирекциї вибраний: Никола Ватаманюк.

Дата впису: 19 грудня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 17 грудня 1909.

Ч. сп. Фірм. 418/9 Стов. II. 88 (1500)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

При фірмі: „Спілка ощадности і позичок в Кобаках", стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член дирекциї виступив: Федор Морфейчук.

2. Член дирекциї вибраний: Василь Андрух, господар в Кобаках.

Дата впису: 31 грудня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 31 грудня 1909.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahn Direktion in Lemberg.

Z. 404/I. (1)

Konkurs.

Wegen Besetzung der Bahnarztesstelle für den zu errichtenden bahnärztlichen Bezirk mit dem Wohnsitze in Gródek Jagielloński wird hiemit ein Konkurs ausgeschrieben.

Dieser b. ä. Bezirk umfasst die Strecke der Linie Krakau-Podwołoczyska vom Km. 289·8—Km. 325·1 mit dem Stationen Sądowa-Wisznia, Rodatycze, Gródek Jagielloński, Kamienobród und Mszana und mit den Wächterhäusern Nr. 220 bis inkl. 244. Mit diesem Posten, zu welchem die Versehung des bahnärztlichen Dienstes für die obige Strecke nach Massgabe der bestehenden Vorschriften gehört, ist ein Jahreshonorar von 2600 K (zweitausendsechshundert Kronen) und ein Wagenpauschale von 250 K (zweihundertfünfzig Kronen) verbunden.

Bewerber um diesen Posten haben ihre adjustierten und vorschriftsmässig gestempelten Gesuche bis inkl. 28 Februar 1910 im Einrichtungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion (Krasickichgasse 5) zu überreichen.

Dem Kompetenzgesuche sind ausser den Verwendungszeugnissen, dem Nachweise der österr. Staatsbürgerschaft und dem Nachweise, dass der Kompetent der deutschen und der Landessprachen in Wort und Schrift vollkommen mächtig ist noch beizuschliessen:

1. Der Tauf oder Geburtsschein.
2. Das Doktordiplom.
3. Ein Spezialärztliches Zeugnis dass der Bewerber über normales Seh- und Hörvermögen sowie über normalen Farbensinn verfügt.

Lemberg, am 8 Februar 1910.

C. k. Dyrekcya kolei Państw. we Lwowie.

L. 404/I. (1) (1—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego dla nowo utworzonego okręgu lekarskiego z siedzibą Gródek Jagielloński, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do tego okręgu należy przestrzeń kolejowa sięgająca na linii Kraków-Podwołoczyska od km. 289·8 do km. 325·1 ze stacyami Sądowa Wisznia, Rodatycze, Gródek Jagielloński, Kamienobród i Mszana i ze strażnicami Nr. 220 do Nr. 244 włącznie.

Z posadą lekarza dla tego okręgu łączy się płaca roczna 2.600 koron (dwatysiące sześćset koron) i ryczałt roczny na objazdy 250 koron (dwieście pięćdziesiąt koron). Należycie ostemplowane podania wnosić należy do 28 lutego 1910 włącznie do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (Krasickich 5).

Do podań zawierających świadectwa z dotychczasowego zajęcia, dowód przynależności i dowód, że petent włada należycie językiem niemieckim i językami krajowymi należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Swiadectwo specyalisty, że petent posiada wzrok, poczucie barw i słuch prawidłowy.

Lwów, dnia 8 lutego 1910.

Ludowa Kasa Zaliczkowa w Brodach,

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

W myśl §§ 27, 28, 30 statutu, odbędzie się we wtorek, dnia **1 marca** b. r., godzina 7 wieczorem, w lokalu stowarzyszenia

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór dyrekcyi, rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej.

Brody dnia 11 lutego 1910.

Ludowa Kasa Zaliczkowa w Brodach,

stow. zarej. z ogr. poręką.

D. M. Andermann. **Peretz Chajes.**

Zaproszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego Towarzystwa odbędzie się dnia **20 lutego 1910** o godzinie 5 popołudniu w lokalu Towarzystwa, na które się wszystkich P. T. członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór jednej trzeciej członków Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1910.
7. Wnioski.

Przemyślany, dnia 30 stycznia 1910.

Rada Nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Samuel Chajes, prezes. **Samuel Weiss,** sekretarz.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I	1 kor. 60 hal
1/2 " " " "	Nr. II	1 kor. 80 hal
1/2 " " " "	Nr. III	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " "	Nr. IV	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.



poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

Sobota 12 i niedziela 13 lutego 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. **W Betleemie** (najnowsze zdjęcie z natury).
2. **Wiolinistka** (wspaniała sztuka z życia w 15 odsłonach).
3. **Trzeba ząb wyrwać** (arcywesoła humoreska).
4. **Biedna mała** (dramat).
5. **Podróż do środka ziemi** (nadzwyczajny tric kolorowany).
6. **Paryż pod wodą** (katastrofa ostatniej powodzi).
7. **Niewidzialny świat mikrobów** (nadzwyczajny film odtwarzający istotne życie mikrobów, zdjęcie z natury, mikro-kinematografia).
8. **Uciechy polowania** (humoreska z życia).
9. **Archanioł** (prześliczny film artystyczny reżyserowany przez Société des auteurs français — sztuka w 12 odsłonach).
10. **Noc sylwestrowa Lehmana** (nadzwyczajny program).
11. **Ostateczny środek** (arcyzabawna humoreska).

W sobotę 12 lutego punktualnie o pół do 4 popularna prelekcya inż. Libańskiego p. t.: „Przyczyny wielkich powodzi“ (z obrazami świetlnymi i żywym obrazem) „Paryż pod wodą“.

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10 c'u **tylko w parterze** 50 hal. Młodzież szkolna w sobotę 30 hal. Wszystkie miejsca II i III. piętra są numerowane. Bilety II. i III. piętra ważne tylko na kupiony program.

Garderoba w parterze i na II. piętrze 10 hal. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze **tylko** w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 10-tej rano.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne we Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i Hetmańska l. 6: w Krakowie Sukiennice l. 20; w Przemyślu ul. Mickiewicza l. 11

oraz wszędzie do nabycia

niezawodne i niezrównane w swych skutkach

MYDŁA LECZNICZE

	kor.
Mydło benzoesowe przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry i nadaje twarzy aksamitną miękkość i białości . .	—·70
Mydło boraksowe, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę, usuwa piegi i opalenie	—·50
Mydło kamforowe i kamforowo-siarkowe, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, twarzy i rąk	— 60
Mydło kreolinowe, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, świerzby, trądziki, płeć odświeża i wydelikaca	—·70
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używane do zniszczenia pryszczów i wągrów na twarzy i wszelkich wyrzutów na skórze . .	—·50
Mydło siarkowo-smołowe, używa się na świerzb. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przeciw tej słabości	70·—
Mydło smołowo-glicerynowe, jest pod każdym względem jednem z najlepszych desinfekcyjno hygienicznych mydeł toaletowych. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczającą własność, znakomitym, oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych	—·60
Mydło smołowe, usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	—·60
Mydło tymolowe, znakomicie oczyszcza skórę ze wszelkich wyrzutów	1·—
Mydło taninowe, z gliceryną, jest niezrównanym środkiem przeciw poceniu się głowy, usuwa łupież i swędzenie skóry	—·70

GRAND PRIX na wystawie wszechświatowej w Paryżu 1900.

Kwizdy

korneuburski proszek dla bydła



dyetetyczny środek dla koni bydła rogatego i owiec

Cena: 1 pudełko K 1·40, 1/2 pudełka K —·70.

Przeszło 50 lat **w użyciu** w najlepszych oborach **przy braku chęci do jadła, złem trawieniu, do poprawienia mleka i polepszenia wydajności mleka u krów.**



Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. — Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustrowane katalogi darmo i opłatnie

Główny skład **Franz Joh. Kwizda** c. i k. austr. węg., król. rumuński i król. bułg. nadworny dostawca. **Apteka obwodowa Korneuburg koło Wiednia.**

KSIĘGARNIA ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Teatralna l. 1,

otrzymała na skład główny i poleca

J. W. Z. W krainę dziecka

Rzecz o uroku dziecięctwa młodym i starym ku rozrywce i rozwadze.

Lwów 1910. Cena kor. 3·—,

z przesyłką pocztową kor. 3·35.

„W krainę dziecka“ czyta się jednym tchem jak powieść, która zarazem podnosi, jak poemat, uczy jak traktat filozoficzny. Natchnione teksty Pisma św., wyjątki z bogatej „bibliografii dziecka“ poezyi naszej i obcej, ujęte w harmonijną całość na tle własnych poglądów i spostrzeżeń autora pełnych miłości i zrozumienia dziecięcej duszy, a przytem jasność, wyrazistość i prostota formy złożyły się na całość prześliczną, która wprowadzając ducha w krainę pięknej dziecięcej duszy rozbudza w nim pęd niepowstrzymany by „żyć wśród dzieci, dla dzieci, jak dzieci“.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Senzacyjny wynalazek 1909!



Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec milowych i stearynowych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pięknie bez zapachu 18 do 20 godzin. Światło można dowolnie uregulować przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala się sam bez zapałek za lekkim pociskiem palnika, 10-letnia gwarancya za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, hoteli, restauracyi, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. **6.** — 3 szt. kor. **16.** — 6 szt. kor. **30.** — 12 szt. kor. **57.,** z umbrelką o kor. 1 więcej Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

L. 4485.

Obwieszczenie.

Folwark Prusinów oddalony 4 kilometry od stacyi kolejowej Bełz składający się:

z gruntów ornych	351	morgów	843	kwadr.	s.,
łąk	117	morgów	47	kwadr.	s.,
ogrodów . . .	8	morgów	621	kwadr.	s.,
pastwisk . . .	7	morgów	138	kwadr.	s.,
sadzawek . . .	—	morgów	611	kwadr.	s.,
razem	484	morgów	660	kwadr.	s.

wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi jest z wolnej ręki do wydzierżawienia na okres 6—12 letni począwszy od 1 marca b. r. u właścicielki chrześć. gminy król. woln. miasta Bełza. Budynki gospodarcze i mieszkalne są w dobrym stanie.

Oferty należy wnosić do 28 lutego 1910 w którym to dniu od godziny 10 do 12 w południe nastąpi rozpatrzenie ofert poprzedzające ustną licytacyę.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w tut. Magistracie w godzinach urzędowych.

Bełz, dnia 8 lutego 1910.

Burmistrz.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Telefon 1008.

WADYA i KAUCYE

za przedsiębiorców i dostawców składa najkorzystniej

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie, ul. Sykstuska l. 15.

Wkładki na książeczki i rachunek bieżący za oprocentowaniem 4% do 4½%. Wszelkie transakcye bankowe.

Telefon 1008.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Szyby. lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Dla pań pokój z osobnem wejściem i usługą ewentualnie z utrzymaniem Domagalewiczów 3, Boczna Ochronek.

Klusika skrypta do rach. państwowej. Kupno, sprzedaż i zamiana najkorzystniej antykwarnia Stanisława Kohlera, ul. Batorego 28.

Do komisowej sprzedaży otrzymałem!

Dryling Hamerles, Hamerlesy 16, 12 record, Mauser 8 mm., Manlicher, Mauser repetier pistolet, Para pistoletów tarczowych, Futerał dubeltowy, Expres dubeltowy 450, Büchsflinta 12—450, Lancastrówka 12, Rogi jelenie, 6 Lancastrówek po 45 kor. w dobrym stanie Browning 7·65.

Jankowski, rusznikarz, Lwów, Czarnieckiego 2.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Własnego wyrobu! Kołdry puchowe obustronne po kor. 25, 30, 35, 40, 44, 50 do kor. 90. Kołdry zwykłe po kor. 4, 6, 8, 10, 12, 16, 18 i wyżej. Kołdry atłasowe po kor. 25, 28, 30, 35, 40 do kor. 64; w największym wyborze polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI, skład mebli, dekoracyj i pościeli, Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Karnisze mosiężne po kor. 3, 4, 5, 7 i 10. Biurka, salonki, etażerki, ekrany i parawaniki. Stoliki do kart i składane poczwórne. Słupy dekoracyjne, taburety, mebelki luksusowe i t. p. po cenach najniższych polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI, skład mebli, dekoracyj i pościeli, Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Własnego wyrobu! Kompletne sypialnie po kor. 200, 300, 395, 480, 525, 600 i wyżej. Salony po kor. 225, 250, 275, 300, 400 i wyżej. Kancelarye po kor. 135, 200, 250, 325 i droższe, wykonane we własnych pracowniach stolarskich i tapicerskich polecamy na najdogodniejszych warunkach spłaty **SCHUSTER i TOCZYSKI, Lwów, ul. Trzeciego Maja liczba 5.**

Towarzystwo Wydawnicze

we Lwowie ul. Zimorowicza l. 15

poleca do nabycia

drugie wydanie

Na srebrnym globie

Jerzego Żuławskiego

Cena K. 5·—, w ozdobnej oprawie K. 6·20

Powieść ilustrowana „Na srebrnym globie", tworzy jedną całość ze zwycięzcą tegoż autora.

Prywatne zamówienia załatwia Towarzystwo za pobraniem pocztowem.

Towarzystwo poleca nowy ilustrowany katalog gratis i franco.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Pióra angielskie
„Mudie's Squeezer Pen"
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Kupię kamienicę nową

solidnie i z wygodami budowaną w śródmieściu lub w dalszych okolicach w pobliżu linii tramwayowej za dopłatą gotówki do 50.000 kor.

Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pisemne do biura Stan. Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9 pod »Aneri«.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a.

poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

NOWOŚĆ!

W stuletnią rocznicę urodzin

Fryderyka Chopina

1810—1910

Obraz życia duchowego genialnego

Mistrza

opracowany przez **Władysławę Stefanowską-Tobiczyk**

Lwów 1909. — Cena kor. 1·20.

Skład główny w Księgarni

Zienkowicza i Chęcińskiego

we Lwowie,
oraz do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wielka niespodzianka!

75.000 par obuwia!

4 pary tylko 8 kor.

Z powodu niewypłacalności kilku większych fabryk zwrócono się do mnie z poleceniem bym puścił w obieg znaczniejszą ilość obuwia poniżej ceny wyrobu. Sprzedaję zatem każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich bucików sznurowanych z brunatnej lub czarnej skóry, galuszowanych, z kapami, z dobrze okutemi podeszwami, eleganckiego najnowszego kroju. Wielkość wedle numeru. Wszystkie 4 pary razem za **8 kor.** Przesyła za pobraniem pocztowem **J. GELB, Nowy Sącz, Nr. 111.**

Wymiana dozwolona lub pieniądze napowrót.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Poleca się nowo otworzony pierwszy hygieniczny

SKŁAD WĘDLIN

własnego wyrobu

Michała Wojciechowskiego we Lwowie.

Główny skład: ul. Adama Asnyka 2. **Filia:** ul. Krakowska 1. **Fabryka:** ul. Torosiewicza 1.
Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. — Odsprzedającym ceny hurtowne.

Konces. biuro techniczno-instalacyjne OTTO LUKE i Spółka

wł. inż. D. Seelenfreund

Lwów, ul. Brajerowska l. 3,

urządza wszelkie instalacye wodne, gazowe, światła elektr., centralnego ogrzewania i t. d. Najmodniejsze urządzenia łazienek, klozetów etc. Kosztorysy na żądanie wysyłamy darmo i opłatnie.

Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Cäsar" postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15.000 sztuk **po cenie fabrycznej** i sprzedajemy takowe po zniżonej cenie: 1 szt. zamiast K 3 tylko K **2.** — 3 szt. K **4·50.** — 6 szt. K **8.** — 12 szt. K **14** za zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę **do nominalnej jak przedtem. „CÄSAR"** najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez bateryi, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.

Austr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.

Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Orzeczenie

gospodyni praktycznej:

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa jest codziennym napojem, który mężowi mojemu daje siły do pracy i utrzymuje go w dobrem usposobieniu; przy tym napoju dzieci rozwijają się szczęśliwie, a ja osiągam w gospodarstwie domowem wielkie oszczędności, sam napój zaś nam wszystkim codziennie na nowo znakomicie smakuje.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.